

OSLO. (PAP) Na posiedze niu Biura Światowej Rady Pokoju, dnia 30 marca toczyła się dalsza dyskusja nad referatami wiceprzewodniczącego Rady Kuo Mo-žo i przedstawiciela Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju Li Gi-ena w sprawie wojny bak teriologicznej.

W sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przemawiał Yves Farge (Francja).

Sprawę remilitaryzacji Japonii referował Mao Dun (Chiny) po czym przemawiali Joliot-Curie i Kuo Mo-žo.

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 79 (878) Rzeszów, wtorek 1 kwietnia 1952 r. Wyd. A. Cena 15 gr

Rząd radziecki i KC WKP (b) dokonały z dniem 1 kwietnia 1952 roku nowej — z kolei piątej — zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze

MOSIWA. (PAP). JAK PODAJE AGENCJA TASS, W MOSKWIE OGŁOSZONA ZOSTAŁA UCHWAŁA RADY MINISTRÓW ZSRR I KOMITETU CENTRALNEGO WKP(b) O NOWEJ ZNIŻCE CEN DETALICZNYCH NA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE. UCHWAŁA STWIERDZA:

W związku z sukcesami, osiągniętymi w roku 1951 w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniczej, oraz w związku ze wzrostem wydajności pracy i o bniżeniem kosztów własnych produkcji, rząd radziecki i KC WKP(b) uznali za możliwe do konanie z dniem 1 kwietnia 1952 r. nową — piątą z kolei — zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze powszechnego spożycia. Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) postanowiły obniżyć z dniem 1 kwietnia 1952 r. państwowe ce-

ny detaliczne artykułów spożywczych jak następują:

- CHLEB, MAKA I MAKARON
- Chleb żytni o 12 proc.
- Chleb z mąki pszenno-razowej o 12 proc.
- Chleb pyłkowy — o 15 proc.
- Chleb z mąki pszennej luksusowej, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 15 proc.
- Mąka żytnia — o 12 proc.
- Mąka pszenno-razowa — o 12 proc.
- Mąka żyłowa pyłowana przesiewana — o 15 proc.
- Mąka pszenka luksusowa i in-

- ne gatunki mąki — o 15 proc.
- Makarony różnorodnych gatunków — o 15 proc.
- Drożdże — o 20 proc.

KASZA, RYZ, STRĄCZKOWE I KONCENTRATY SPOŻYWCZE

- Manna, kasza perlowa i owsina — o 20 proc.
- Kasza jęczmienna, kasza gryczana, ryż, sago oraz inne kasze i strączkowe — o 15 proc.
- Koncentraty spożywcze — o 10 proc.
- Krochmal — o 15 proc.

ZBOŻE I PASZA

- Zyto — o 12 proc.

- Pszenica, owies, jęczmień i inne zboża — o 15 proc.
- Orkisz, makuchy, sruła, mieszanek pasz tręściwych, siano, słoma — o 15 proc.

MIĘSO I PRZETWORY MIĘSNE

- Wolowina, baranina, wieprzowina, kury, kielbasa, parówki, serdelki i inne przetwory mięsne — o 15 proc.
- Kaczki, gęsi i Indyżki — o 20 proc.
- Konserwy mięsne i mięsno-warzywne — o 20 proc.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z frontu walki o pełną gotowość do siewów wiosennych

Nasz korespondent Wł. Cielęrega donosi, że w gminnej spółdzielni Zyraków pow. Debica brak jest nawozów sztucznych. Szczególnie duży brak nawozów odczuwa gromada Nagoszyn, która na 1 136 ha ziemi ornej otrzymała od gminnej spółdzielni 109 q nawozów. Nawozy te jak pisze korespondent rozdzielone zostały w drodze wyjątków i nie dotarły do rąk rzeczywiste potrzebujących rolników.

Gmina Spółdzielnia Jasio — Wiśń dokonała rozdania nawozów niesprawiedliwie i nie uwzględniła potrzeb mało i średniorolnych chłopów. Np. gromada Gądky, której chłopci należą do wyjątków się z każdej akcji państwowej otrzymała najmniej nawozów. Natomiast bogatym gromadom jak Warzyce, Brzyszczyki i Osobnica w których akcje państwowe napotykały na duży opór, gmina spółdzielnia przydzieliła największe ilości nawozów.

GS Głogów nie posiada dostatecznej ilości zboża siewnego jak owies, jęczmień i inne. Pomimo próśb ze strony zarządu spółdzielni do PZGS Rzeszów sprawa ta do tej pory nie została rozwiązana.

W Gminnych spółdzielniach powiatu krośnieńskiego brakuje owsa na zasiew. Centrala Nasienna w najbliższych dniach niewątpliwie uzupełni braki i przyspieszy dostawę.

W GS powiatu niskiego brakuje zboża siewnego jak jęczmień, owies i lubin. Wprawdzie zespół PGR okręgu poznańskiego, Czerniejewo, przysłał trochę zboża, lecz ilość ta nie odpowiada zamówieniu, a co najważniejsze, że nie przysłana została cena na zboże i z tego powodu nie jest ono sprzedawane.

PZGS Sanok odczuwa brak zbóż jarych i nasion strączkowych na kontraktację. Znajdujące się w magazynach zboże i nasiona nie są rozprawowane z powodu „braku” cen.

Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa Zakłady Nasienne w Krakowie nie przysłała dotychczas mimo zamówienia do gminnych spółdzielni w Tyczynie, Niebylcu, Raclawicach, Strzyżowie, Trzebownisku, Głogowie i Jaworniku Polskim zamówionych ilości nasion. Chłopi tych gmin interweniowali w tej sprawie do PZGS Rzeszów, ale sprawa ta dotychczas utknęła na martwym punkcie.

Przez realizację zobowiązań przyczyniamy się do szybszego rozwoju gospodarki naszej Polski Ludowej

Nieustannie wzrastająca fala zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i dnia 1 Maja nabiera charakteru coraz bardziej masowego. Na apel zarządy Wrocławskiej Fabryki Wagonów podejmowaniem zobowiązań i wytrwałą walką o ich realizację odpowiadają robotnicy różnych zakładów przemysłowych na terenie woj. rzeszowskiego.

Włókniarze

Zaloga Fabryki Firancz w Skopaniu melduje, że realizowała już w 100 proc. zobowiązania krótkofalowe, podjęte na cześć Prezydenta i święta klasy robotniczej — dnia 1 Maja. Co do zobowiązań długofalowych, podjętych w skali rocznej, to wykonano je w 25 proc.

Do walki o przedterminową realizację planów produkcyjnych włącza się czynnie również i inteligencja techniczna. Pracownicy pionu techniczne-

go techniki normowania Ewa Lipska, kierownik techniczny Stanisław Sobota, technik przedziałni Władysław Kozioł i kierownik wydziału planowania Jan Łaskowski zobowiązali się wykonać do dnia 15 ub. mies. opracowanie baz akordowych na wszystkie wydziały produkcyjne, a wykonali tę pracę o jeden dzień wcześniej. Wprowadzenie baz akordowych zwiększy wydajność pracy całej załogi, co pozwoli podnieść normę wykonania planu produkcyjnego za kwiecień o 15 proc.

Oświadczenie Biura Politycznego Greckiej Partii Komunistycznej

SOFIA. (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna, powołując się na rozgłoszenie „Wolna Grecja”, podaje oświadczenie Biura Politycznego KC Greckiej Partii Komunistycznej w sprawie zamordowania przez monarcha faszystów Nikosa Beiojannisa i jego towarzyszy.

„Wykonując ludobójczy rozkaz ambasadora amerykańskiego Peurifoy — głosi oświadczenie — kaci wyznaczeni przez Plasti-rasa i Venizelos, zamordowali 30 marca o godz. 4.00 rano w Goudi w pobliżu Aten bohatera

Wyjazd delegacji polskiej do NRD

WARSZAWA. (PAP). Na zaproszenie Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polski, wyjechała do NRD 11-osobowa delegacja polska, która weźmie udział w obchodach rocznicy rozpoczynającego się 1 kwietnia w Międzyca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w Rzeszowie

Doceniając znaczenie socjalistycznego współzawodnictwa pracy dla przyspieszenia realizacji planów gospodarczych trzeciego roku 6-letni, pracownicy CHPE w Rzeszowie zobowiązali się wykonać roczny plan obrotu w 11 miesiącach, co przyniesie państwu ludowemu 958.500 zł. oszczędności. Równocześnie wezwali oni pokrewne placówki w całym kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.

Kolejarze

Z każdym dalem zwiększa się zapal do pracy wśród rzeszowskich kolejarzy. O tym entuzjastycznym nastroju świadczy wyzwanie coraz to liczniejsze melunciki o realizacji podjętych zobowiązań na cześć naszego Prezydenta i święta 1 Maja. Pracownicy odcinka zabezpieczenia ruchu pociągów przy stacji kolejowej

w Rzeszowie meldują, że wykonali w 100 proc. podjęte przez siebie zobowiązania. Wartość zrealizowanych zobowiązań wynosi 1.696 zł. Oddział elektrotechniczny rzeszowskiej stacji kolejowej wykonał już 55 procent zobowiązań na ogólną wartość 11 tys. zł.

Robotnicy Spółdzielni Pracy „Murarz” w Debicy

Jak wielki zapal do pracy panuje wśród robotników debickiej spółdzielni „Murarz”, wykazała odbyta tam niedawno masówka. Dla uczczenia zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bleruta robotnicy tej spółdzielni podjęli szereg zobowiązań o łącznej wartości 333.680 zł. „Aby pokazać, jak bardzo Cię Kochamy Towarzysze Prezydencie — mówią oni — zobowiązujemy się skrócić o 31 dni wykonanie rocznego planu robót w naszym zakładzie i zwiększyć wydajność pracy o 10 proc. Dołożymy jak największe starania, by wykonywać naszą pracę sumiennie”.

Współzawodnictwo o „najlepszego w zawodzie” objęło dalsze zespoły krośnieńskiego kopalnictwa

W sobotę, 29 marca dotarła do załogi Zespołu II Krośnieńskiego Kopalnictwa wieść o wezwaniu jej do współzawodnictwa o tytuł „najlepszego zespołu przez Zespół I.

Wezwanie I Zespołu, nie zaskoczyło pracowników Zespołu II. Już od dawna należało do „najlepszego zespołu” II Zespołu Krośnieńskiego Kopalnictwa gotowali się do decydującej walki o wzrost produkcji ropy.

Izydor Sep, wiertacz na jednym z szybów Zespołu II Krośnieńskiego Kopalnictwa od 17 lat pracuje przy wierteniach. Przed kilku laty został samodzielnym wiertaczem.

Dozedeł w ciągu 7 dni do 72 mępow. Z wyniku nie jest jednak zadowolony. Uważa, że stać jego zespół na więcej.

Odpowiadając wice szefem Zespołu I stwierdził: — Najlepiej uczę 60-lecie urodzin naszego Prezydenta Towarzysza Bleruta jeśli zwiększe tempo wierceń. Im szybciej ja z moją załogą dojdziemy do ropy, tym lepiej wypieliny nasz obywatel wobec Ojczyzny. Wkrótce wraz ze swoimi ludźmi wpiszę w ksiągkę zobowiązań:

— Ja, Izydor Sep wraz z wiertaczami S. Kuca i A. Wojtowiczem, zobowiązanie się wykonać plan wierceń na kwiecień w 125 proc. Wzywamy do współzawodnictwa o tytuł „najlepszego zespołu” wiertniczego zespołu, załogę szybów, w którym pracuje J. Stojak.

Pomocnicy wiertaczy Swięboch, Solinski, Uliasz, Czeiny, Bogacz i Bajka postanowili dołożyć starania, by nie tracić ani minuty, przy zakładaniu nowych szybów, zapuszczeniu łyżki, czy wierceń w nowych tur. Bowiem wiercenie to skomplikowana praca wielu ludzi. Zespół ob. Sepa nie zawlezie. Oczekuje odpowiedzi wiertacza J. Stojaka.

Rzeszowszczyzna — walczącej Korei

Łańcuch składek na „Fundusz Pomocy Sanitarnej”

PRACOWNICY SZPITALA POWIATOWEGO W DEBICY złożyli na „Fundusz Pomocy Sanitarnej dla Korei” 381 zł i wzywają do wzięcia udziału w łańcuchu składek, pracowników następujących zakładów służby zdrowia w pow. debickim: RADE MIĘSISKOWA przy Wydz. Zdrowia, PREWENTORIUM W DEBICY — WOLICY, DOMY MATKI I DZIECKA W LUBZINIE oraz OŚRODKI ZDROWIA: W SEDZISZOWIE, WIELOPOLU, PILZNIE I ROPCZYCACH.

ZARZĄD WOJEW. ZSCh wpłaca 2 tysiące złotych i wzywa WOJ. ZARZĄD ZMP i OKR. ZARZ. TPPER do wzięcia się, jako dalsze ogniwu w wielką akcję pomocy sanitarnej dla walczącej Korei.

PRACOWNICY PREZYDIUM PRN w ŁAŃCUCIE złożyli na pomoc sanitarną 700 zł i wzywają do tej akcji PZGS i PSS w ŁAŃCUCIE.

OKRĘGOWA RADA ZW. ZAW. składa 2 tysiące złotych i wzywa WSZYSTKIE POWIATOWE RADY ZW. ZAW. do wpłaty na pomoc sanitarną dla Korei.

PRACOWNICY NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO (miejski oddz. II i III) w Rzeszowie składają na pomoc dla Koreańczyków 300 zł i wzywają do łańcucha składek ZARZ. OKR. ZZPF WOJ. ODDZ. NBP, I ODDZ. MIĘSKI NBP, BANK ROLNY (oddz. rzeszowski), BANK INWESTYCYJNY (oddz. w Rzeszowie), PKO (oddz. wojew.), PZUW (oddz. rzeszowski).

PRACOWNICY WYDZIAŁU PRZEMYSŁU MATER. BUDOWL. przy Prezydium Woj. Rady Narodowej, wpłacają 300 zł, wzywając równocześnie do łańcucha składek: JASIELSKIE ZARŁADY CERAMIKI.

PRACOWNICY WOJ. ZARZ. PRZEMYSŁU TERENOWEGO wpłacają 895 zł i wzywają DYREKCJE BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH, FABRYKĘ WÓZKÓW I ROWERÓW DZIECIĘCYCH oraz WSZYSTKIE PLACÓWKI PRZEDSIĘB. PRZEMYSŁU TERENOWEGO w woj. rzeszowskim.

PRACOWNICY NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w Rzeszowie wpłacają 336 zł i jednocześnie wzywają do łańcucha składek pracowników Oddziału Wojewódzkiego Banku Inwestycyjnego w Rzeszowie, Oddziału Wojew. Banku Rolnego w Rzeszowie i pracowników Oddziałów I, II i III Oddziału Miejskiego w Rzeszowie oraz pracowników Oddziałów powiatowych NBP w Brzozowie, Debicy, Gorlicach, Jarosławiu, Jasle, Kolbuszowej, Krośnie, Lubaczowie, Łańcuchu, Mielcu, Nisku, Przemyślu, Przeworsku, Sanoku, Stalowej Woli, Lesku, Tarnobrzegu i Ustrzykach Dolnych.

UWAGA: Podajemy jednocześnie do wiadomości, że wpłaty na rzecz pomocy sanitarnej dla Korei należy przekazywać na konto PRO nr I-24404/113 „Fundusz Pomocy Sanitarnej dla Korei”.

O wpłacanych sumach na Fundusz Pomocy Sanitarnej prosimy niezwłocznie powiadamiać naszą redakcję, podając równocześnie wykaz wezwanych do łańcucha składek — Instytucji.

Skupimy nasze siły dla wzorowego przygotowania i terminowego dokonania siewu wiosennego

Cenne zobowiązania chłopów powiatu jasielskiego

OBYWATELU PREZYDENCIE!

My, aktywiści Związku Samopomocy Chłopskiej województwa rzeszowskiego, zebrani w Rzeszowie w dniu 29 marca 1952 roku na naradzie dla omówienia dotychczasowego udziału naszej organizacji w przygotowaniu do siewu wiosennych — przesyłamy Ci, Kochany Prezydencie serdeczne życzenia dużych lat życia i owocnej pracy dla umocnienia naszej ludowej Ojczyzny.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której jesteś Przewodniczącym, wleś przez nas, w oparciu o sojusz robotniczo — chłopski usuwa ciemnotę i zacofanie, pozostałość po rządach kapitalistycznym — obszarowym, ogranicza i likwiduje wyzysk kulacki, stwarza możliwości podniesienia produkcji rolnej a tym samym zwiększa dobrobyt małego i średnio-wielkiego chłopstwa.

Kierując się Twoim wskazaniem: „Możemy osiągnąć poważne podniesienie plonów i hodowli w naszym rolnictwie, mamy wszystkie ku temu warunki” — skupimy nasze siły dla wzorowego przygotowania i terminowego przeprowadzenia siewu wiosennego, by jak najszybciej spowodować zmniejszenie istniejącej dysproporcji między tempem rozwoju produkcji przemysłowej a tempem rozwoju produkcji rolnej.

Organizacja nasza licząca na terenie województwa 160.000 członków prowadzi stałą walkę o podniesienie wydajności rolnej przez zorganizowanie 111 zespołów uprawowych, które ziskują 1.172 ha odłogów, stając podażoszenie wiedzy rolniczej prowadzonej w

395 zespołach z udziałem 19.000 naszych członków, współzawodnictwo, w którym 401 kół gromadzkich podjęło zobowiązanie sprawne przed terminowo przeprowadzić siewów wiosennych, podniesienie wydajności plonów z hektara oraz zwiększenie hodowli.

Dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin Kochany Prezydencie, postawiamy:

— Pogłębiać naszą wiedzę marksistowsko — lenińską i fachowo — rolniczą przez systematyczne prowadzenie szkolenia ideologicznego i zawodowego. Usprawnić styl naszej pracy, aby lepiej i skuteczniej pomagać kołom gromadzkim i ich zarządom, kołom gospodni, świetlicom i LZS-om w ich walce o pogłębianie świadomości politycznej członków naszej organizacji o przyswajanie przez nich nowoczesnych metod uprawy roli.

— Mobilizować chłopów, by w indywidualnych gospodarstwach w czasie siewów wiosennych, przy maksymalnym wykorzystaniu siewników bezduszych w posiadaniu POM-ów, SOM-ów i gospodarczy indywidualnych zasiał rzędowo na wiosnę co najmniej 54.000 ha.

— Przez ogarnięcie zespołów uprawowych i otoczenie ich należytą opieką likwidować bezdusze odłogi i ugory. Sierujemy cały wysiłek naszej organizacji, aby aktywnie i gromadzkim ZSCH przodować w walce o zagospodarowanie wszystkich odłogów i ugorów, o wykonanie kontraktacji roślinnej, zwiększenie oraz podniesienie wydajności z hektara przez racjonalną uprawę, właściwe sto-

skonywanie nawozów, opanie ziemie kwalifikowanym i mieszaniem chwastów.

— Przez wzięcie aktywnego udziału w osiedlaniu i przesiedlaniu już w okresie wiosennym 3.000 rodzin, prowadząc stałą pracę propagandową — wyznajacym wśród członków Związku Samopomocy Chłopskiej, zorganizujemy skłupy agitacyjne w 80 gminach i 500 gromadach. Nowoosiedlonych chłopów w południowych powiatach otoczymy opieką polityczną i organizacyjną.

— Szeroko propagować będziemy wśród naszych Kół Gospodni konkurs o tytuł „Producenta w hodowli gospodni wiojskiej i produkującego Kola Gospodni”. Udzielimy w tym celu naszym ogólnom ożnawczym pełnej pomocy, w zorganizowaniu tego konkursu, instrukowaniu oraz kontroli prac konkursowych pod oras całego czasu trwania konkursu.

— Propagować wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną przez popularizowanie epdzielni produkcyjnych, zapoznanie naszych członków ze statutami spółdzielni produkcyjnych, aby przez to przyspieszyć dobrownie organizowanie spółdzielni produkcyjnych.

— Podnosić kulturę i oświatę na wsi przez prowadzenie w 804 naszych świetlicach konkursu czytelnickiego, organizowanie nowych zespołów czytelnickich oraz obuczanie opieką i pomocą zespołów aktywnych oraz innych zespołów świetlicowych.

Zapewniamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że wzmocnimy siły całej naszej organizacji, jeśli zadania jakie przed nami postawiła Partia i Władza Ludowa wykonać jak najlepiej i jak najszybciej i przez to przyspieszyć się do wykonania planu 4-letniego i wzmocnienia światłowego obrotu pokoiu.

Na zebraniu gromadzkim w Lubnie Opacym chłopci zobowiązali się zwiększyć materiał na budowę domu ludowego i świe tlicy gromadzkiej w miejscowości Świątkowa. Wartość podjętych zobowiązań wynosi 1.000 złotych.

Członkowie gromadzkiego kola ZSCH w Brzeźowce zobowiązali się przeprowadzić po 1 dniówce przy budowie domu gromadzkiego.

Samopomocowcy gromady Petakówka oczyszczą staw i wykopią 500 metrów rowu melioracyjnego na terenie swej gromady co da w sumie 800 zł oszczędności.

Członkowie gromadzkiego kola ZSCH w Gliniku Nowym odstawią ponad plan przewidziany na gromadę 80 sztuk trzody chłwejnej.

Chłopi gromady Gliniczek zobowiązali się wykonać plan kontraktacji trzody chłwejnej w 120 proc.

Hoło gromadzkie ZSCH oraz młodzież z Sądkowej wybudują magazyn na narzędzia rolnicze z 30 osób.

nice i wyremontują salę w domu ludowym.

Członkowie ZSCH gromady Lubienko zobowiązali się odstawić ponad plan 1.000 kg żywa.

Chłopi gromady Glinik Polski odstawią w roku bieżącym 20 szt. trzody chłwejnej ponad plan.

Na walnym zebraniu w dniu 11 III br. samopomocowcy gromady Wielkie Oczy w powiecie lubaczowskim podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60-letniej urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta. W zobowiązaniach swych piszą:

My chłopcy małego i średnio-wielkiego gromady Wielkie Oczy zobowiązujemy się na terenie naszej gromady zagospodarować 4 ha odłogów, zwiększyć wydajność zbóż kłowskich z 1 hektara o jeden q w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Plan dostawy mleka gromada nasza wykona w 150 procentach ponad plan. Zobowiązujemy się stać siewnikami rzędowymi. Zwrotom również bierzemy uwagę na jak najlepsze stosowanie pomocy sąsiedzkiej w naszej gromadzie a przez to samo pomóżemy biednym chłopom i sielwy wiosenne zakończymy przedterminowo.

Liczne delegacje przybywają do Moskwy na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą

MOSKWA. (PAP). 30 marca przybyła tutaj 14-osobowa delegacja Republiki Czechosłowackiej. W skład delegacji wchodzi m. in. generalny dyrektor zjednoczenia „KOVO” Jan Wagner, dyrektor zakładów budowy maszyn w Brnie Josef Stepan i sekretarz Rady Centralnej Związku Zawodowych Czechosłowackich Zdenek Valouch.

Z Włoch przybył profesor uniwersytetu Pierre Sreiffa. Kanadę reprezentować będzie nasz prawnik Pierre Elliot Trudeau.

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybył: profesor ekonomii Uniwersytetu Berlińskiego im. Humboldta — Jürgen Kuczyski, dyrektor zakładów „Karl Zeiss Jena” Wiktor Sandmann, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Saksonii Walter Tring oraz inni eksperci. Bułgarską Republikę Ludową reprezentują profesor ekonomii Wladogerow, członek kolegium Ministerstwa Handlu Zagranicznego Bulgarii Daskalowa, dyrektor zjednoczenia „Himant” D. V. Dymitrow, wiceprezident Związku Spółdzielczego Bułgarskiej Republiki Ludowej Kamehow, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych D. Dymitrow oraz dyrektor naczelny zjednoczenia „Rudneal” Zeliawow.

Przybywające delegacje wileńskie przedstawiciele komisji przygotowawczej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

* Londyn — Z Wielkiej Brytanii uda się na konferencję gospodarczą do Moskwy delegacja złożona z 30 osób.

* Karaczi — 29 marca wyjechała z Karaczi do Moskwy ostatnia część delegacji pakistańskiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą. W skład delegacji Pakistanu wchodzi 19 osób.

* Bruksela — Na konferencję moskiewską uda się z ramienia belgijskiej kół gospodarczych Baron Allard oraz przemysłowiec z branży włókienniczej Laurent. Ponadto z Belgii uda się do Moskwy szereg innych przemysłowców i przedstawicieli kół gospodarczych.

* Paryż — Dnia 31 marca uda się drogą lotniczą do Moskwy dalsza grupa członków delegacji francuskiej na konferencję gospodarczą.

Piętą demonstrację ludności Izraela

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS podaje z Bejrutu doniesienie, według których w Tel Avivie odbyły się w tych dniach masowe wiece i demonstracje na znak protestu przeciwko rokowaniom między rządem Izraela i marionetkowym rządem baskim. Do Tel Avivu ścignęli wielkie siły policji wojskowej i cywilnej. W wielu punktach ustawiono zapory z drutów kolczastych.

Domimo represji demonstrantów przeszło 7 tysięcy osób. Uczestnicy demonstracji uchwalili rezolucję, w której wyrażają gotowość walki przeciwko próbom agresorów wciągnięcia Izraela do nowej wojny, jaką przygotowują imperialiści amerykańscy.

Zakończenie obrad Kongresu Obronców Pokoju w Helsinkach

HELSINKI. (PAP). 30 marca zakończył tu obrady pre-ciel Ogólnofiński Kongres Obronców Pokoju. W Kongresie wzięło udział przeszło 700 delegatów — przedstawiciele robotników, chłopów, inteligencji pracującej, pracowników literatury i sztuki oraz duchownych.

W imieniu wszystkich obrońców pokoju w Finlandii uczestnicy Kongresu uchwalili stanowczy protest przeciwko gotowemu zbrodniom im-

Zniżka cen w ZSRR

- (Ciąg dalszy ze str. 1)
- MASŁO, SER I PRODUKTY MLECZNE**
- Masło śmietankowe — o 15 proc.
- Sier — o 20 proc.
- Mleko, produkty mleczne — o 10 proc.
- Konserwy mleczne — o 10 proc.
- Ser radziecki, szwajcarski, holenderski i inne sery — o 20%.
- Sery produkcji lokalnej — o 10 proc.
- Tuszki roślinny — o 20 proc.
- Olej z orzechów ziemnych i olej kłostny — o 30 proc.
- Margaryna — o 15 proc.
- Sosy majonezowe — o 30%.
- Lody — o 15 proc.
- Jajka — o 15 proc.

- OWOCY**
- Jabłka, gruszki i winogrona — o 20 proc.
- Owoce i jagody mrożone — o 20 proc.
- Owoce suszone i orzechy — o 20 proc.

CUKIER, WYROBY CUKIERNICZE I TOWARY KOLONIALNE

- Cukier — kryształ i rafinada — o 10 proc.
- Cukierki zawijane, nadziewane, czekolada i inne wyroby cukierskie — o 10 proc.
- Cukierki nie zawijane — o 15 proc.
- Herbatniki, wafle, keksy, torty, ciastka, nierniki, sucharki i inne wyroby cukierskie z maki — o 12 proc.
- Konfitury, dżem i galarety — o 10 proc.
- Witamiны — o 10 proc.
- Herbata naturalna — o 20%.
- Kawa prawdziwa i kakaó — o 15 proc.

I OWOCOWE

- Konserwy warzywne naturalne: ogórki, pieprz, groszek zielony, pomidory i warzywa mrożone — o 20 proc.
- Konserwy owocowe: kompoty, puree i pasta, marynaty warzywne, pasta pomidorowa, puree pomidorowe, sosy owocowe i pomidorowe — o 10 proc.
- Soki naturalne: winogronowy, jabłeczny, śliwkowy i pomidorowy — o 20 proc.
- 1 Zniżkę odpowiednio ceny w restauracjach, sółówkach i innych zakładach zbiorowego żywienia.
- 2 Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniży ceny detaliczne książek, w tym również podręczników, przeciętnie o 18 proc.
- 3 Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniży również opłaty za pokoje w hotelach — przeciętnie o 15 proc.

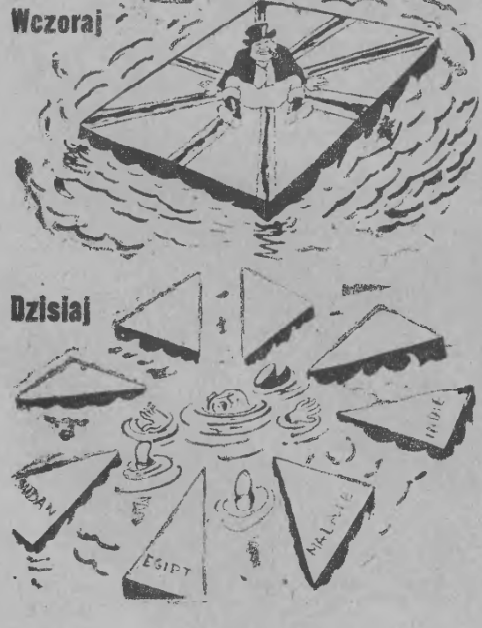
Podoficer armii amerykańskiej o stosowaniu broni bakteriologicznej

PEKIN. (PAP). Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała oświadczenie wziętego do niewoli podoficera amerykańskiego. Podoficer ten, nazwiskiem Bouhats, dostał się do niewoli 18 marca bież. roku. W lutym — oświadczył Bouhats — szef naszej kompanii Bilan poinformował nas, że wojska amerykańskie ostrzelują pozycje armii ludowej specjalnymi pociskami bakteriologicznymi i pokazał numer dziennika „Star and Stripes” z dnia 9 lutego. Dziennik ten pisał, że wojska

amerykańskie złamały opór ochemików chińskich przy pomo-cy 500 specjalnych pocisków bakteriologicznych i że 65 pułk amerykański osiągnął poważne sukcesy w stosowaniu broni bakteriologicznej.

Następnie podoficer amerykański oświadczył, że żołnierze oglądali specjalny film poświęcony broni bakteriologicznej. Oświadczenia Bouhatsa — stwierdza Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna — pozwala wyciągnąć wniosek, że imperialiści amerykańscy już od dawna przygotowali się do użycia broni bakteriologicznej.

Brytyjskie imperium



Dziennik szwedzki o niebezpieczeństwie wojny

SZTOKHOLM. (PAP). W artykule wstępnym pt. „Położenie kres wojnie bakteriologicznej” dziennik „Ny Dag” pisze, że potęgny ruch narodów w obronie pokoju zdołał przeszkodzić użyciu bomb atomowych po drugiej wojnie światowej.

Te wszystkie siły, które przez szkodliwy zrzuceniu bomb atomowych na Koreę — stwierdza „Ny Dag” — powinny razem z miłymi namimi nowymi bojownikami o pokój — również kres ohydnej wojnie bakteriologicznej. Niechże każda matka, każdy ojciec, wszyscy ludzie miłujący pokój uświadomi sobie fakt, że bakterie nie zatrzymują się przed szlakami granicznymi i że nie przeszkadzają im przepisy wizowe. To co dzisiaj nawdziło dzieci koreańskie, może jutro nawiedzić nasze własne dzieci.

„Położenie kres wojnie bakteriologicznej” — Do tego wezwania ludzi miłujących pokój we wszystkich krajach powinien dołączyć się głos narodu szwedzkiego.

Połączenie wschodnich rejonów Syberii z europejską częścią ZSRR

MOSKWA. (PAP). W ZSRR rozpoczęto budowę nowej, połejnej transsyberyjskiej magistrali kolejowej, która będzie przebiegała przez Tajgę i przetnie wielkie

rzeki syberyjskie. Nowa magistrala kolejowa połączy najkrótszą drogą wschodnie rejony Syberii z Uralem i europejską częścią ZSRR. Luźniczeki zagłębie węglowe i ośrodki metalurgii syberyjskiej z przemysłem metalurgicznym południowego Uraltu.

Protesty w Austrii

WIEN. (PAP). Na licznych wiecach masowych Austrii protestują przeciwko używaniu broni bakteriologicznej przez barzyczo amerykańskiej i żądają surowego ukarania tych zbrodniarzy. Wiece także odbyły się ostatnio m. in. w fabryce włókienniczej w Westau i w zakładach budowy maszyn w Leobersdorf.

Komitet Gminny PZPR kierownikiem politycznym

Projekt Konstytucji

Zajedwie kilka miesiecy temu zostalo zakonczona przenie-
mowanie terenow uzyskanych
przez nas w drodze wymiany
z Związkiem Radzieckim. Ale
nowi mieszkancy zadomowili
sie juz na dobre w piekny-
ch karpach dolinach powiatu
ustrzyckiego. Setki z nich
znalazlo zatrudnienie w
przemysle naftowym, w pan-
stwowym gospodarstwach rol-
nych, w urzadach i nowopo-
stajacych instytucjach. Jed-
nak przewazajaca czesc osad-
nikow to rolnicy, ktorzy otrzy-
mali zabudowania w rozny-
ch czesciach powiatu. Totez
obecnie slyszycie wszedzie po
obejściach uderzenia mlotkow.
Chlopi naprawiaja swoje na-
szedzia rolnicze. Na drogach
spolkec mozna dziesiatki fur-
manek wlozacych nawozow sztu-
czne, maszyn rolnicze, ziarno
selekcyjne itp. Traktory na
wydladowanych przycepiach
ciagna do rolnych gromad,
sprzet i nasiona. Aby nie za-
braklo niczego w zblizajacej
sie wiosnie siewnej.

60 rocznica urodzin Towarzy-
stwa Bieruta i wysuwaja dziesi-
atki zobowiazan, ktore po-
tem sa przyjmowane przez ca-
la gromade. Na przyklad gromada
Rabe, gmia. Czarna posta-
nowila na swym zebraniu
gromadzkim nazwac jeden
kilometr drogi i wybudowac
dwie mosty. Gromada Lipiezo
bowiazala sie jak najspier-
niej i jak najszybciej zastac ta
ki areal w swojej gromadzcie,
aby nie pozostalo odlogow.

Podobne zobowiazania up-
rawy calego arealu ziemi podje-
ja reszta gromad.

Powial ustrycki tefni zy-
ciem. Wre tu praca przysto-
wawca do siewow. Nowi go-
spodarze sa pełni dobrej my-
sli, ze stworza sobie warunki
lepsze niz je mieli tam skad
przyszedli. Co mowi o tym tow.
Andrzej Zakrzewski z gromady
Michalowiec: „Dzisiaj juz w
naszej gromadzcie kazdy chlop
posiada konia, zakupilismy so-
bie po dwie, nawet po trzy
swinki, pobralismy pozyczke
na krowy i owce. Sa nawet i
jaczy we wsi, ktorzy otrzymali
po 4.000 zł i wiecej, na lwy
inwentarza”.

Podobnie mowi tow. Wlady-
slaw Zurawicki z gromady
Bystrza: „Koni mamy prawie
pod dostatkiem, bo kazdy
chlop go posiada. Zawarli-
smy umowe z POM-em, podobnie
jak inne gromady, na wyko-
nanie prac przy zaslowach. O-
trzymalismy pozyczke, kupi-
lismy krowy, owce, zakontrak-
towalismy najrozmaitsze zle-
miopody, ziarna itp. Mamy
chec do pracy. Wygladamy kie-
dy tyko mozna bedzie slac”.
Dotychczas — konczy tow.
Zurawicki — nie ma co na-
zwać — a nalezy dziekowac
rzadowi za akcje przesiedle-
nia. Niesedem z nas powrazil
sobie juz warunki bytu i ma
szerokie mozliwosci dalszej
pracy. Jasne — ze to uszy-
tko zawdzieczamy naszej pra-
ci”.

„Nie tez dziwnego, ze w komite-
cie partyjnym w Ustrzykach
jest o dziele tylu ludzi. Przy-
chodza oni z najrozmaitszymi
sprawami. Jedni prosza o u-
dzielenie informacji, inni o
pomoc. Sa i tacy co przycho-
dza sie po prostu dowiedziec
co sluchaj, jakie sa zadania
na wsi na najbliższe przy-
szlosc”.

Miody, ale energiczny wy-
brany niedawno sekretarz Ko-
mitetu Gminnego w gromadzie
Czarna, tow. Jozef Ostap-
ienko, ktory przyjechal re-

zem z fanym na ten teren,
prowadzil caju gminna organi-
zacje partyjna.

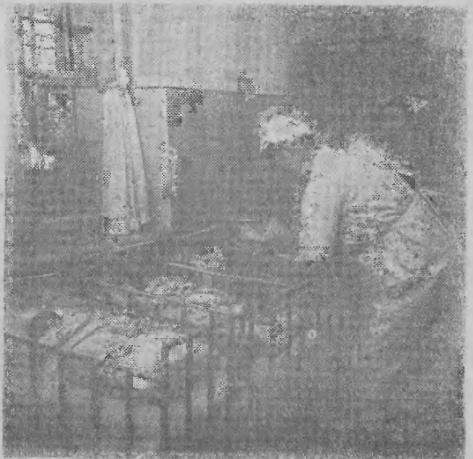
Wszelkie wzajemne spra-
wy dotyczace najroznorodnej-
szych dziedzin zycia w gminie
Czarna sa przedmiotem cze-
stych obrad Komitetu Gmin-
nego. Stale i systematycznie od-
prawy z sekretarzami podsta-
wowych organizacji partyj-
nych, czeste wyjazdy sekretar-
za KG w teren przyznajajace
sie do wytlawiania brakow i
niedociagniec, ktore tu i ow-
dzie wystepuja w pracy Gmin-
nej Rady Narodowej, organi-
zacji zetempowskiej, aparatu
spoldzielczego itp. Dlatego tez
Komitet Gminny w Czarniej
ma powazne osiagniecia polity-
czne i gospodarcze. Wiele
pomocy udzielajac KG instruk-
torzy KP w Ustrzykach.

A dobrym kierownikiem po-
litycznym gminy jest taki KG,
ktory w pore potrafi przeciw-
dzialac brakom w oparciu o
wszystkie transmisje partii,
jak: Gminna Rada Narodowa,
organizacja zetempowska,
Zwiazek Samopomocy Chlopi-
skiej itp.

„Kierowca polityczny — u-
czy Towarzysz STALIN — nie
znaczy to czynic z pomie-
ciem administracji państwowej
i gospodarzelem, ale po-
przez nia”.

A tak pracuje i coraz wiek-
szym powodzeniem KG w Czarn-
nej.

Jozef Kapalski



Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia obywatelom prawo do ochrony zdrowia. Powstajace w szpitalach placowki sluzby zdrowia jak: szpitale, ośrodki zdrowia, posterunki sanitarne itp. gwarantuja to prawo i umożliwiajaca systematyczne podnoszenie zdrowotności w naszym kraju. Placowki takie powstaja we wszystkich województwach, miastach powiatowych i wsiach.

Na zdjęciu: W wiejskiej Izbie Parowej w Jurowicach Arko Sponoka niemozliwa olozona szc troskliwy opiek.

CAP — fot. Jarochowski

Wojsko Ludowe umożliwiło Miasikowi zdobycie muzycznych umiejetności

Byl wiecior. Przez nie-
komunikate drzwi swietlicy
dolatywaly glosy detego instru-
mentu. Przysماعيلسى, aby po-
sluchac pieknej melodii.
Byla to piosenka „O Nowej
Hucie”.

Jej piekna i tak dobrze zna-
joma nam melodia przylag-
nela nas do swietlicy. Panowal
to ozywny ruch. Zolnierze
zajeli byli tym co kto lubil.
Jedni czylali ksiazki, druzdy
grali w szachy, inni przygo-
towowali sie do zajec na dzien
nastepny. Ledwie zdazyliśmy
wojcie do swietlicy, ze juz mo-
no bylo zorientowac sie, ze
jest to swietlica zolnierzy-
orkiestrowa, gdzie wiele miej-
sca poświęcono tu czlowiecz-
nym tworem muzyki.

Wśród zebranych tu licznie
kolnierzy zastalismsy siedzacego
na laborecie z puzonem w
zaku elewa Zbigniewa Miasika,
przed ktorym rozklozono by-
ty nuty piosenki „O Nowej
Hucie”.

— To wy przed chwila gra-
dzicie to piosenke — zapyta-
lismy?

— Tak — ja — szybko odpowie-
dzial. — Cwicz, gdyż bede
bral nodzal w koncercie dla
kolnierzy — dodal po chwili
namyslu.

— Do wojska — mowil elew
Miasik — przyszedlem ochot-
niczo. Dowodztwo widzac, ze

bylem molemleim przyzdeli-
lo mnie do orkiestry wojsko-
wej.

Oczywiscie, ze bylem z te-
go bardzo zadowolony. Poczat-
kowo nauka szla mi ciiezko. Do-
wodztwo szybko przyslo mi z
pomoca, umożliwiajaca dalsze
uczeszczenie do szkoly. Nie
malo kosztowalo to wysiki mo-
jego przelozonego oficera Ple-
cyki znanim zapoznal mnie z
zasadami muzyki i jej histo-
ria. Nie jedyna podlone czasu
poświęcił on znanim mojemu
przystąpić do gry ze starszy-
mi kolegami.

Pownego wieczoru w swie-
tlicy odbywalo sie zebranie ko-
la ZMP, na którym omawie-
no sprawe przyjezda elewa
Miasika do organizacji ZMP.
Elew Miasik przyjezal tego
wieczoru radosna i uroczysta
chwile w swoim zyciu. Przy-
jecie do organizacji ZMP sta-
lo sie dla niego hodocem do
dalszej nauki.

Obecnie elew Miasik jest
juz dobrze zaawansowanym
w grze na puzonie. Jego zam-
lowanie do muzyki jeszcze bar-
dziej wzroslo. Czesto mo-
no spojnak w chwilkach wol-
nych od zajec jak z zapalem
uczy sie nowych utworow mu-
zycznych.

Wojsko nasze umożliwiło ka-
demu Zolnierzowi rozwijanie
posiadanych talentow.

Tadeusz Bochiński



Elew Zbigniew Miasik w chwilkach wolnych od zajec uczy sie nowych utworow muzycznych.

Uregulowanie sprawy konsumpcji miesa w restauracjach

Na mocy zarzadzania Minister-
stwa Handlu Wewnetrznego od
1 kwietnia przy spozywaniu po-
praw miesnych w restauracjach
pozbawione beda od konsumpcyj
kuponow miesno-tuszczowe odno-
wialajace ilosci zuzytego na da-
na potrawe surowca miesnego.

Aby jednak umożliwilo konsum-
pcje potraw miesnych w restau-
racjach takze i tym osobom, kt

rym nie przysluguj bony mie-
sno-tuszczowe, potrawy takie
bada wydawane rowniez bez ku-
ponow ale po wyzszych cenach

Wyzsze ceny za potrawy mies-
ne bez kuponow uzasadnione sa
tym, ze centrala miesna za zy-
wienie dostarczajacy przez chlopow
ponad normy obowiazujace plis-
ci wyzsze ceny. Tak np. za
trzone chlewna powyzej norm o

Do dnia 20 marca plan kon-
traktacji roslin uprawnych w
pow. kolbuszowskim wykona-
ny zostal w 84,5 proc. Niezdo-
wolajaco przebiega w powie-
cie kontraktacja lnu i ziemla-
kow promyslowych. Przyczyn-
na slobach wywlok w kontrak-
tacji tych roslin jest zupełnie
brak zainteresowania tym
zagadnieniem ze strony cen-
tralnej gospodarczej, powołanej
do wspolpracy w dziedzinie
kontraktacji.

I tak na przyklad Centrala
Skupu Surowcow Wlokiennic-
zych i Skorzanych w Rzeszo-
wie jeszcze do dnia 20 marca
br. nie przyslalo do powiatu
kolbuszowskiego potrzebnej

ilosci umow plantacyjnych na
zaprawe lnu i konopi.

Podobnie Zjednoczenie Go-
zrolei Rolniczych slabo wspol-
pracuje z terenem. Wynikiem
tych niedociagniec jest utrud-
niona praca agentow, ktorzy
kontraktujac poszczegolne ro-
sliny u rolnikow — kazda oso-
bo — tracą niepotrzebnie czas,
ktory mógł by być zuzyty na
przyspieszenie terminu zakon-
czenia kontraktacji w powie-
cie.

Do dnia 20 bm. plan kon-
traktacji roslin w powiecie wy-
konany jest jeszcze do dnia 20 marca
br. nie przyslalo do powiatu
kolbuszowskiego potrzebnej

zmenionych cen detalicznych
na mieso i tuszcze dla ludnosci
pracujacej zaopatrzanej w bony
miesno-tuszczowe. Nie jest
jednak uzasadnione, by ponosc
wysokie dodatkowe koszty i tra-
dic powazne srodki finansowe w
tych wypadkach, gdy nie doty-
czy to zaopatrzenia bonowego,
gdy odnosi sie do tych w zasa-
dzie konsumtow, ktorzy bony
miesno-tuszczowe nie przyslu-
guja.

— 104 proc. i Cmolos — 102

Radosne podsumowanie

Gleboko wzruszajacy a zara-
zem prawdziwie radosny jest
przeglad pierwszego etapu o-
gólnonarodowej dyskusji nad
projektem Konstytucji Pol-
skiej Rzeczypospolitej Lu-
dowej. Trzeba stwierdzic z ca-
la sumiennoscia, ze doniesie
artykuly projektu Konstytu-
cji znalazly meony i szczerzy
odwietki w masach polskie-
go ludu przyciagajac. W kraju
naszym nastapilo po oglosze-
niu projektu zycie paszeczki
ludzi — zadziwily senca praszek
ludzi i wypełnily sie sluchem
na radoscia, ze oto po siedmiu
latach istnienia władzy ludowej,
po trudnych ale zwyciez-
skich siedmiu latach ofiar-
nej pracy wszystkich ludzi do-
brej woli — calokształt zycia
spolecznego, gospodarczego i
politycznego w Polsce przy-
wleki sie w nowa, piekna szate
projektu Konstytucji.

Jakby swietly prad wtarg-
nal w umysl i serca obywa-
telni po ogłoszeniu projektu
Konstytucji. Każdy, komu nie
jest obojętna sprawa potęgi i
rozwoju Ojczyzny poczuł, że
projekt ten jest fundamental-
nym dokumentem wieloetap-
nej naszej epoki.

Wiece setki tysiecy obywa-
teli z najwyzszym zaintereso-
waniem czytaly uwaznie arty-
kuly z artykulami i na zebrani-
ach dyskusyjnych omawialy
je punkt po punkcie, skrupu-
latnie rozwarzajac kazde napisa-
ne slowo. I z rowna skrupu-
latnoscia obywalice konfron-
towali slowa projektu Kon-
stytucji z rzeczywistoscia, badali
czy maja one pelne pokrycie.

Nie nalezy sie temu dziwic.
Burzajacy zremu dluski
slusnymi przesami artykuly-
dow swych konstytucji, uchwa-
lanych dla zamydlenia oczu
masom pracujacym, a sluz-

cych jedynie klasie panujacej,
ktora celowo stwarzala ruzne
fikcje, by odurnac od siebie
jak najdluz czas rewolucji.

Wielkie podsumowanie
artykuly porownywane z pol-
skieja rzeczywistoscia wytrzy-
maly prob. Musialy ja utrzy-
mac, poniewaz zostaly oparte
na wielkich przetworzeniach
spolecznych, dla kazdego nas
znaczoalnych.

W ogólnonarodowej dysku-
sji brzmily wiec potężny akord
zgody, by projekt Konstytucji
uznac za sluszny i dobry. Po-
za drobnymi poprawkami, po
za sadowaniem bardziej sels-
ch okrasel — zwieszcza jezeli
chodzi o lewy dla wrokow lu-
du — polskie masy pracujace
wyrazajac w swych tysiecy
wypowiedzi uznale dla pro-
jektu Konstytucji i ktada pod-
nimi swoi podpla, wyrazajac
gotowosc do dalszej, jeszcze
ofiarniejszej pracy dla Polski i
pokoju.

Robotnicy, chlopi, pracujacy
cy i cala postepowa inteligen-
cja, z pelnym poczuciem odpo-
wiedzialnosci porownujac czasy
w ktorych uplywala im ciezka,
smutna, szara mlodość, zatrud-
niada nędza i brakiem
jakichkolwiek srodkow na
przyszlosc.

Porównujac oni przeszlosc z
nowym zyciem, ze zdobycznami
ktore dala im Polska Ludo-
wa, wyrazajac rownoczesnie pel-
na gotowosc umocnienia sil
Ojczyzny, nieustanna prace,
przezstrzezeniem socjalistycznej
discypliny, poszanowaniem
zasad spolecznego wspolziela
i sumiennym wyplenianiem
» bowiazkow wobec paistwa.

To wlasnie trzeba nazwac
radosnym podsumowaniem
pierwszego etapu dyskusji, nad
projektem Konstytucji Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej.

(tmw)

Pomyślny przebieg kontraktacji roślin w powiecie kolbuszowskim

Plan kontraktacji roslin w powie-
cie kolbuszowskim wykona-
ny zostal w 84,5 proc. Niezdo-
wolajaco przebiega w powie-
cie kontraktacja lnu i ziemla-
kow promyslowych. Przyczyn-
na slobach wywlok w kontrak-
tacji tych roslin jest zupełnie
brak zainteresowania tym
zagadnieniem ze strony cen-
tralnej gospodarczej, powołanej
do wspolpracy w dziedzinie
kontraktacji.

I tak na przyklad Centrala
Skupu Surowcow Wlokiennic-
zych i Skorzanych w Rzeszo-
wie jeszcze do dnia 20 marca
br. nie przyslalo do powiatu
kolbuszowskiego potrzebnej

ilosci umow plantacyjnych na
zaprawe lnu i konopi.

Podobnie Zjednoczenie Go-
zrolei Rolniczych slabo wspol-
pracuje z terenem. Wynikiem
tych niedociagniec jest utrud-
niona praca agentow, ktorzy
kontraktujac poszczegolne ro-
sliny u rolnikow — kazda oso-
bo — tracą niepotrzebnie czas,
ktory mógł by być zuzyty na
przyspieszenie terminu zakon-
czenia kontraktacji w powie-
cie.

Do dnia 20 bm. plan kon-
traktacji roslin w powiecie wy-
konany jest jeszcze do dnia 20 marca
br. nie przyslalo do powiatu
kolbuszowskiego potrzebnej

proc. Najslabiej przebiega kon-
traktacja roslin w GS Nt-
wiska, (49,9 proc.), i Dzikowiec
— (62,2 proc.).

Powodem malych wynikow
realizacji planu kontraktacji
w GS ach jest przede wszy-
stkim slabo zainteresowanie sie
tym zagadnieniem zarzadow
GS i pracownikow odpowe-
dzialnych za wykonanie zadani
na odcinku kontraktacji. Na
przyklad w GS Ntwska pra-
cownik Marlen Skarbek nie
mobilizuje — przez odpowied-
ni instruktaaz — agentow do za-
dawalajacego wykonania pla-
now. Kiedy w dniu 17 ub. m.
około godzin 16-tej instruk-
tor PZGS ob. Balceki przybyl
do Ntwska dla uaktynwienia
akcji i zwrocił sie do referen-
ta GS-u Skarbka o dostarcze-
nie mu danych, odnośnie prze-
biegu kontraktacji roslin w po-
szczegolnych gromadach, ref.
Skarbek odmowil mu dostarcze-
nia tych danych, twierdzac, ze
juz jest po godzinach urzecz-
owych, a on nie ma zamlaru
druzej pracownik. Takie us-
tawienie sie pracownika GS
do zadani realizacji paistwo-
wych planow gospodarczych
jest wprawdzie niewlasne i za-
rzadz PZGS w stosunku do
Skarbka winien zajac odpow-
wiednie stanowisko.

Przewidywanym do meto-
d pracy GS Ntwska test GS
Sokolow, ktory realizujac po-

wiazane z oklaza 60-letcia uro-
dzina Prezydenta Boleslaw-
a Bieruta i swieta 1 Maja zobowiazania wykonania planu
kontraktacji roslin na 15 dni
przed terminem — wykonal
calkowicie plan kontraktacji
wszystkich roslin w 106 proc.
juz w dniu 18 marca br.

W gminie Sokolow mirne
pewnych trudnosci zakontrak-
towane przeszlo 100 ha lnu i
konopi na slone.

Stwierdzic nalezy, ze Sokol-
ow produkuje we wszystkich
akcjach gospodarczych w po-
wiecie.
I tak: w skupie zboza GS Se-
kolow wykonal 170 proc. pla-
nu, zywa — 145 proc., row-
niez w skupie mleka i jaj
uzyskal wysoke wyniki. Plan
zaopatrzenia terenu w ub mie-
siacu GS Sokolow wykonal
rowniez z nadwyka (107 proc)
Z powyzszych przykladow Pro-
cymy gminnej spoldzielni w So-
kolowie widac wyraźnie, co
moze dzialac zespolowa praca
uswiadomionego spolecznie i
politycznego sklawy pracownik-
ow spoldzielni, oraz jak bar-
dzo mobilizujaca wpływa na
calosc realizacji zadani gospo-
darczych na terenie gminy
wlasnie organizacja pracy i
kontrola jej wykonania przez
zespól pracowników i zarzadz
GS. (2011)

R. Trętki
korespondent

Praktyczny plodozmian pastewny na lepsze, suche grunta

Rozszerzenie bazy paszowej jest dziś jedną z najważniejszych spraw w rolnictwie. Należy przy tym pamiętać, żeby rozszerzenie tej bazy nie powodowało zmniejszenia obszaru za siewów zbóż i innych ziemiopłodów jadalnych i przemysłowych.

W jaki sposób to zrobić? Przez wszystkie możliwości naszego dość długiego okresu wegetacyjnego, a więc stosować wszelki, międzyplony i popiony. Pod tym kątem należy uważać plodozmian, a zwłaszcza plodozmian pastewny. Jeden plan na sezon to jest w naszych warunkach za mało.

Często slychać narzekania na niedawanie się ponionów starych po sprężeniu żyta. Zwykle popiony nie udają się z powodu suszy, często jednak z powodu opóźnienia uprawy i zasiewu.

Najtrudniej jest zdobyć paszę na gruntach lepszych, a mało wilgotnych, na których udaje się zasiewać żyto i lubin. W tym wypadku należy jako roślinę pastewną wykorzystywać zwykłe żyto siewne. Sieje się je jako poplon ozimy, tam gdzie nie udaje się ozima wyka. Siano z żyta oskoczono tu przed wykoszeniem nie ustępuje średnie mu sianu ligakowemu. Również bardzo dobra jest Zielonka z żyta, której można zebrać 150 q z ha, przemaszczając ją bądź na osapianie, bądź na kiszonie.

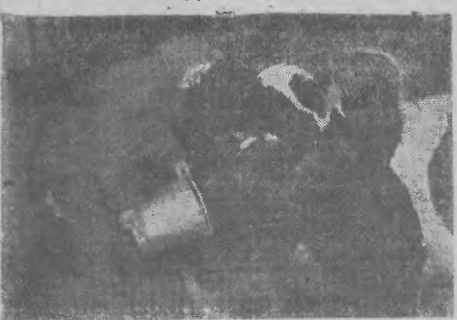
Dla gruntów lepszych a suchych można użyć następujący plodozmian pastewny:

I rok. A. We wrześniu gęsto nasiewa żyta na paszę, na pół nawozem. Zbiór w pierwszej połowie maja.

B. W maju siew lubinu pastewnego na zieloną paszę lub kiszonkę. Zbiór w sierpniu, następnie siew żyta na paszę.

II rok. C. Zbiór żyta na paszę w maju. D. Następnie gęsto siew gryki lub tataraku na paszę. We wrześniu ponownie zasiewa żyta.

W ten sposób zbiera się w przeciągu dwóch sezonów cztery plony paszy. Dwa — żyta jeden — lubinu i jeden — gryki.



Na 500 ha ziemi gospodarują młodzi spółdzielcy z Wietlina k. Jarosława. W ciągu dwóch lat istnienia spółdzielni znacznie się rozrosła. Członkowie otrzymali nowe, murekowane, elektryfikowane i zadefiniowane budynki mieszkalne. Wybudowano nową drogę, stację i lane budynki gospodarcze. Spółdzielnia posiada dwa bogate parki maszynowy, w tym własny samochód ciężarowy. Znacznie wzrósł również poziom hodowli.

Długoczasowe osiągnięcia spółdzielców zachęcają ich do dalszej pracy nad rozwojem swej spółdzielni. Planują się budować dalszych domów mieszkalnych, świetlicy, chlewni, rozszerzenie hodowli, rozbudowę plantacji jarzyn i owoców oraz szereż innych inwestycji.

Na zdjęciu: Brygadziśka obory Junina Nabożna przy pracy. CAF — fot. Tyński

należy robić zapory śnieżne (pokryć pasami łąć itp.), co bardzo sprzyja gromadzeniu się wilgoci w glebie. Taki plodozmian zastępuje siew poplonu w lipcu, tj. w czasie, kiedy na lepszych gruntach poplon może zażyć z powodu umiarkowania. Ten dwuletni plodozmian pastewny

W drugim roku siejemy grykę dlatego, aby nie dopuścić do zaparcenia się roli. Pole przez zimę jest obsiane ozimną, co na lekkich gruntach przeciwdziała erozji i wyciuwaniu i wpływa kiwniu najmniejszych cząstek gleby). W zimie na ozimninie

można po paru sezonach przesuwać na inną część pola lub też wyciążyć do plodozmiannu dłuższego.

Np. I — żyto na ziarno, 2 — żyto na paszę, następnie lubin, 3 — żyto na paszę, następnie gryka.

W ciągu trzech lat zbieramy cztery plony paszy i jeden plon zboża. Zastąpienie poplonu leżniego przez poplon ozimy daje znaczną gwarancję udania się sprężu paszy.

Ludzie pracy o Karcie praw i obowiązków

Uczynię wszystko, aby pogłębiać nasze zdobycze

„Jestem matoroimym chłopem z gromady Cygany (pow. tarnobrzeski) i chciałbym powiedzieć parę słów o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Mam lat 40 i mocno odczułem na własnej skórze sanacyjne rządy. Miały one konsekwencje ale dawały prawa prostych ludzi, nie dopuszczając ich ani do głosu, ani do rządzenia państwem. Byłem przed wojną członkiem SL, więc wiem, jak wyglądały prawa obywatelskie, które istniały tylko na papierze.

Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na artykuły V rozdziału Konstytucji, mówiące o terenowych organach władzy ludowej, tj. o radach narodowych, które troszczą się stałe o codzienne potrzeby i interesy ludności, ochraniają własność społeczną, wyrażają wolę ludu pracującego, rozwijają leżro twórczą inicjatywę i aktywność w celu pomnatania sił, dobrobytu i kultury narodu i zwalczają wszelkie przejawy samowoli i biurokracyz-

nego stosunku do obywatela. A przed wojną, to odczułem „troskę” sanacyjnych władz. Pojecha granatowa robotą u mnie ciągle rewizje, bom się upomniał o prawa dla pracujących chłopów, a „opieka” to była taka, że jak nie obiektem płotu, to mi go poleżają wywalił i polemał.

Działalność ludową wolał słuchając na sesjach życzliwych i zaleceń ludności. Przybywa ona na zebrania Rad i kaudemum wolno przedstawiać swoją sprawę, a jeżeli się słuszną nawzajem zostaje zaakceptowaną.

Dawno! gdzie to można by myśleć o tym, by prosty człowiek miał coś do gadania na zebraniu, gdzie obradowali przedstawiciele władz państwowych — bogacze, fabrykanci, magnaci i obszarnicy. Nie myśleli ani wcale o ludzie pracującym, chyba tylko tyle, żeby go coraz bardziej uciskał i wyzyskiwał.

Działalność ludowych organach władzy państwowej są robotnicy, pracujący chłop i po-

stepowa inteligencja. Np. w naszej gminie w Chmielowie przewodniczącym Prezydium GRN jest robotnik Wojciech Rożek, który przed wojną pracował w zakładach przemysłowych jasnie pana hrabiego Tarnowskiego, który płacił tyle za robotę, że ani przy tym żył ani umrzeć nie można było.

Mnie władza ludowa pomogła na stanowisko sekretarza rady narodowej, gdzie pracuję od 1 czerwca 1950 r. Ziemie, dawniej poniekąd przesiadawiano, prosty chłop co ledwie zdołał 4 klasy ukonczyć został wydzwignięty z poziomu i biedy — stał przyrzekam narodowi, że będę mu służył według moich najlepszych sił, hede na każdym kroku pomagał ludom pracy i troszczył się o ich dobro. Gdyż wiem, że w swojej pracy muszę być tym obywatelom, który jako członek Prezydium rady ma za zadanie uumcać i rozszerzać te wszystkie zdobycze, które osiągnęła nasza ludowa Ojczyzna.

Franciszek Dryka

Będę pilnie strzegł własności społecznej

„My bezrolni i matoroimni chłopcy, byliśmy przed wojną sługami państwa i hrabów i innych bogaczy, co nas niemilosiernie wyzyskiwali. Byłem wtedy tak bledny, że mnie nawet nie było stać na kupno gazet, a cóż dopiero mówić o książkach. Nic dla człowieka nie było, tylko hardwarka i nędzne wyżywienie.

Działalność jestem komendantem straży przemysłowej w tar-nobrzeżskiej bazie remontu ob-

rabierek i jestem zadowolony ze swojej pracy.

W naszym projekcie Konstytucji jest artykuł 77 — który powiada w punkcie pierwszym że „każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązuje jest strzec własności społecznej i uumcać ją jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa. Źródło bogactwa i siły Ojczyzny”.

Jeżeli ten obowiązek spoczywa na każdym obywatelu, to

cóż dopiero mówić o szczególnie obowiązkach naszych, jako strażaków. Ja też znam swoje obowiązki i będę ochraniał mienie społeczne, własność ludu pracującego, który z taką ofiarnością buduje naszą szczęśliwą przyszłość.

Będę też nieustępliwie bronił tego mienia przed wrogami ludu, którzy ustępują naszemu narodowi majątek narazić na straty i zubożyć”.

Józef Babiarz

Jak SOM Dydnia „przygotował” się do siewów

Dziwnie i dość skomplikowane przebiegają prace przygotowawcze do wiosennej kampanii siewnej w SOM Dydnia pow. Brzozów. SOM ten dysponuje 16 siewnikami zbożowymi i 2 nawozowymi, 1 kompletem wałów gładkich, zaprawiarką do zboża, młynkiem do siania ziarna, żniwką, trymerem i innymi. Cały ten sprzęt jest wystarczający do pokrycia potrzeb rolników tej gminy. Ale o należyty i sztych narzędzi nie myślał zupełnie kierownik SOM-u Ludwik Chorażak, jak również zarząd gminnej spółdzielni.

Wielkie i dość skomplikowane przebiegają prace przygotowawcze do wiosennej kampanii siewnej w SOM Dydnia pow. Brzozów. SOM ten dysponuje 16 siewnikami zbożowymi i 2 nawozowymi, 1 kompletem wałów gładkich, zaprawiarką do zboża, młynkiem do siania ziarna, żniwką, trymerem i innymi. Cały ten sprzęt jest wystarczający do pokrycia potrzeb rolników tej gminy. Ale o należyty i sztych narzędzi nie myślał zupełnie kierownik SOM-u Ludwik Chorażak, jak również zarząd gminnej spółdzielni.

I smary ścignął z PZGS do SOM-u. Obecnie osobicie chodzi do chłopów i zawiera z nimi umowy na prace według planu, a na siew nawozów plan już przekroczył o 4 ha. Miejscowi chłopcy z uwaganiem odnoszą się do Adamczaka, bo widzą, że zabierają swymi pragnieniami na użytek im w pracy.

CO ROBIĆ w sadzie?

Przewodzenie sadu wymaga wiele pracy. Kto więc jeszcze nie uporządkował sadu powinien to uczynić niezwłocznie. Obecnie każdy gospodarz winien znaleźć chwilę czasu, celem przeprowadzenia niezbędnych zabiegów pielęgnacyjnych, które zachodzą o ilość i jakości owoców.

Przed wszystkim trzeba oczyścić korę z drzew za pomocą szczołki stalozej u starszych drzew, lub wiecholem słomy u młodszych drzew. Następnie należy usunąć wszystkie chore lub silnie uszkodzone gałęzi lub gałęzi. Przy usuwaniu starszych gałęzi, należy uważać, żeby rana była nie zagłębiona i która się winno zasmarować natychmiast maścią ogrodniczą.

Gałęzi i gałęzi ścięte trzeba pozbiierać i spalić, żeby nie były rozsadnikami chorób i szkodników. Po oczyszczeniu pił dobrze jest białej je świeżo przygotowanym wapnem. Pamiętaj również na leży, że miejsca zrawok cięte trzeba wyciąć aż do zdrowego drzewa. Następnie rany odczyszczyć karbolicum sadowniczym, po czym smarować woskową maścią ogrodniczą. Po dokładnym oczyszczeniu drzew owocowych, opryskaj je należą karbolicum sadowniczym 8 procentowy. Oprysk sadu najlepiej przeprowadzić zespołowo pod kierownictwem instruktora ochrony roślin. W sadach powinniśmy rozmieścić domki dla ptaków, które wiosną będą nam niszczyć całą masę szkodników.

lnż. W. Maciejewski

Przed akcją rekrutacyjną na wyższe uczelnie WF

Stali rozwój kultury fizycznej w Polsce Ludowej stwarza konieczność zapewnienia odpowiednich kadry nauczycieli instruktorów wf. W Polsce istnieje 4 wyższe uczelnie wychowania fizycznego: w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu oraz AWF w Warszawie.

Mimo, że Herba słuchaczy wyższych uczelni w stosunku do lat przedwojennych, liczba fachowych nauczycieli i instruktorów wt jest ciągle jeszcze niewystarczająca. Dlatego też bardzo ważnym zagadnieniem jest właściwy dobór kandydatów i pełne ich wykształcenie po ukończeniu studiów.

Stali rozwój kultury fizycznej w Polsce Ludowej stwarza konieczność zapewnienia odpowiednich kadry nauczycieli instruktorów wf. W Polsce istnieje 4 wyższe uczelnie wychowania fizycznego: w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu oraz AWF w Warszawie.

Mimo, że Herba słuchaczy wyższych uczelni w stosunku do lat przedwojennych, liczba fachowych nauczycieli i instruktorów wt jest ciągle jeszcze niewystarczająca. Dlatego też bardzo ważnym zagadnieniem jest właściwy dobór kandydatów i pełne ich wykształcenie po ukończeniu studiów.

O dobry siew i wysokie urodzaje

Matoroimny chłop Smolak z Wólki Sokolowskiej w pow. kołbuszowskim mówi: „Mamy wszelkie możliwości do zwiększenia wydajności naszych pól. Siewniki, nawozy sztuczne, ziarno kwalifikowane są dostępne dla wszystkich chłopów. Oprócz tego PSR uczy nas właściwej obróbki ziemi. A więc jeśli tak wygląda pomoc rządu dla wsi, to my ze swej strony musimy w zamian za to podwoić swój wysiłek w walce o wysoki urodzaj naszych pól. Ja sprzedam zbóż na 150 proc. Chcę być przodkiem mi planu. Chcę być przodkiem i każdy z nas może nim być. I twierdzę: jeśli możesz hodować jednego tuczaka, hoduj dwa: — zboża sprzedasz 100 kg, to sprzedaj 150 kg. Ale to nie wystarczy jeszcze. My chłopcy gromady Wólka Sokolowska postanowiliśmy podjąć współzawodnictwo z chłopami z Markowiny o pełne stosowanie siewu rzędowego. Ant jechnoż ziarnaka również nie rzucimy w ziemię”.

Anna Rejman z gromady Czarna, powiat Łańcut w imieniu gromady oświadczyła: dla szybszego wykonania zadań akcji siewnej wyzwyamy chłopów z gromady Żolynia do współzawodnictwa. Poza tym my z Czarny żelamy 2 ha nieuczynić i zwiększymy hodowle trzody chlewniej w br. o 20 procent.

Ob. Gut z Horzycy, powiat Lubaczów pochwałił się osiągnięciami w likwidacji odcogów. „W zeszłym roku zorganizowaliśmy w kółku następnego do zagospodarowania od-

łogów. Razem wspólnie robotę szła nam dobrze. Teraz na wiosnę też przystępujemy do likwidacji odcogów i jak nam się dobrze powiedzie to założymy spółdzielnię produkcyjną”.

Anna Bek z gromady Nadole, powiat Krosno, cieszy się z równoprawienia kobiet w Ludowej Polsce i z praw, które kobietom gwarantuje projekt Konstytucji. Jestem dumna — wróciła się do uczestników zjazdu — że mogę brać udział w zjeździe produkcyjnych chłopów. Dłatego wyzywam wszystkie kobiety, by pomagały czynnie swoim mężom i braciom w walce o wzrost wydajności z hektara i wzrost hodowli zwierzęcej.

Ob. Mroza z Lubaczowa mówiła: „Tak trzeba nam się brać do pracy, aby chleba nie brakło żadnemu robotnikowi i nikomu z nas, bo przecież robotnicy są przodownikami, którzy budują potężną Polskę, a my jako ich sojusznicy musimy im dopomóc przez zwiększoną dostawę zbóż i żywności. Byłam w wiecejce zborowej w Nowej Hucie!; jestem dumna, że w naszej Ojczyźnie budujemy takie wielkie zakłady przemysłowe. Tam rośnie nasza przemoga i dobrobyt”.

Chłopi powiatu krośnieńskiego na swoim zjeździe postanowili: zwiększyć plony zbóż o 10 procent z ha w stosunku do 1951 roku, a okopowych o 20 procent z ha, siew wiosenny wykonać w ciągu 10 dni, zasłać siewnikami w br. o 2 tysiące włosek, i dla rozszerzenia hodowli trzody, wyhodować ponad 180 macior. (ln)

Każdy aktywista partyjny i związkowy czyta pismo O trwałości pokój, o demokrację ludową!

Piękny czyn zetempecowców

Ostatnio zetempecowcy wraz z dyrektcją Państwowej Zasadniczej Szkoły Metalowej w Rzeszowie, w ramach zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, ofiarowali uczniom Szkoły Specjalnej wykonane we własnych warsztatach: narzędzia slusarskie, stoły, wagi do nauki fizyki, urządzenia metalowe do kwitnienia, wartości 5 tys. złotych.

Ten piękny czyn zetempecowców umożliwił otwarcie pracowni slusarskiej przy Szkole Specjalnej w Rzeszowie, w której wielu wychowanków zdobędzie wykształcenie i stanie się pełnowartościowymi pracownikami.

Zetempecowcy Zasadniczej Szkoły Metalowej, jako zobowiązanie długofalowe postanowili nawiązać ścisłą współpracę i opiekować się młodymi uczniami ze Szkoły Specjalnej.

Maria Nowakówna
korespondent

Wieczór tańca i humoru

Sesja imprezowa przemiłego „Kolejarza” urządziła w dniu dzisiejszym w sali kina „Zachęta” Wieczór klasycznej gimnastyki, tańca, śpiewu i humoru.

Początek wieczoru o godz. 19-tej.

Dzisiaj i jutro jeszcze „ROMANS z WODEWILU”

W dniu dzisiejszym (wtorek 1. IV. 1952 r.) i nazajutro „Romans z Wodewilu” wystawiony będzie po raz ostatni na scenie Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

SPORT

Konferencja wyborcza ZS „Kolejarz”

W dniu 23 marca br. odbyła się w Rzeszowie okręgowa konferencja wyborcza ZS „Kolejarz”. Na konferencję oprócz delegatów kół z terenu województwa przybyli: sekretarz Rady Główniej ZS „Kolejarz” ob. Eberchart, sekretarz ORZZ ob. Haber, przewodniczący WKHF ob. Bartoszewicz.

Złożone przez ob. Prodnego sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej wykazało, że Aktywny społeczny ZS „Kolejarz” pryncie dobrane i dobre rozwiązanie zadań, jakie w chwili obecnej stoją przed sportem polskim.

Temelna praca kół ZS „Kolejarz” w ubiegłym roku stała się w zupełności sprawą amatorską na kultury fizycznej wśród ogółu członków. Świadczyć może o tym fakt, że plan zobowiązań odznak SPO wykonany został w ubiegłym roku w 154 proc. dzięki czemu przeszedł do wysunięto się na pierwsze miejsce w skali ogólnowojewódzkiej. Z duża pomocą w realizowaniu planu zobowiązań odznak SPO przyszli działacze sportowi: Drys, M. Szczak, Szczoer (Przemyski), Goz (Debiński), Ochman (Przemyski), Kuczi i Sienkiewicz (Rzeszowski), Szwagała (Jarosław) i wielu innych, którzy byli szczerze oddani sprawie amatorskiej kultury fizycznej.

Niemalże osiemnastu majątkiela-sportowcy w zakresie produkcji. Zorganizowali oni sportowe brzożdy produkcyjne, które odtąd będą wytworzyły produkty: (np. brzożdy sportowe) prowadząca Janęta z Rzeszowa przed-

Nie wolno zaniebierać sprawy oczyszczania chodników

Wskutek znacznych opadów śnieżnych, a ostatnio gwałtownej odwilży — ulice Rzeszowa pokryły się grubą warstwą grażkiego śniegu i wody. W wielu miejscach ulice są wprost nie do przejścia i utrudniają poruszanie się pieszych i pojazdów.

Walczymy z marnotrawstwem węgla

Przeprowadzona kontrola zużycia opału w wielu instytucjach na terenie woj. rzeszowskiego wykazała szereg niedociągłości w racjonalnej gospodarce opałem, w zabezpieczeniu budynków i okien przed zimą, co przyczyniło się do dużego zużycia i marnotrawstwa opału. W Gimnazjum i Liceum Mechanicznym w Debicy temperatura w pokojach wynosi 25 stopni Celsjusza przy otwartych oknach. Sama młodzież stwierdza, że w klasach jest stanowczo za gorąco. Pałac centralnego ogrzewania bezmyślnie pilnuje jedynie kotłowni, aby nie popękaly z gorąca, a nie interesuje się temperaturą zewnętrzną. Okna Liceum nie zostały uszczelnione, biakuje tutaj wiele szp. Część grzejników natomiast nie greje z uwagi na zepsucie pionu.

W Szkole Ogólnokształcącej TPD w Debicy sprawa przedstawia się inaczej. W salach szkolnych jest zimno, chociaż w jednym z nich spala się dwa wiadra węgla. Powodem tego jest wadliwa budowa pieca i okien budynku, które odstają od ram futryny.

W pomieszczeniach PZGS w Debicy temperatura w pokojach nawet po koniec urzędowania wynosi 23 st. C, a to dlatego, że nie kontroluje się palacza, oszczędności węgla i nie prowadzi się książki przychodu i rozchodu opału.

W szpitalu powiatowym w Jarosławiu i w Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie jest jawne marnotrawstwo węgla. Palacze pobierają opał kiedy chcą, ile chcą i jaki chcą. Pobieranie węgla z szopy nie jest kontrolowane. Braki wybiera większe kawałki węgla, a pozostawia drobne. W gma-

luwie. Skutek taki, że większość chodników pozostaje w naprawie do opłakany stan. Do tych należą ulice 1 Maja (naprawę Zarząd Ośrodków Maszynowych WKHF Wydziału Budowlanego Prezydium WRN), Okrzei, Annyka, Bernardyńska, Swierczewskiego przed Wydziałem Geodezyjnym WRN, cała Zamajskiego, Brońska przed budynkami nr 25, 29, 33, 34 i 35, zakrętu Naruszewicza i Szczepna, Jagiellońska przed nr 4, 6, 8, 10, 10 a,

31 i szkołą podstawową im. Siemkiewicza oraz cała pokryta podmoczną warstwą śniegu. — Reformacka i wiele innych.

Na ukos

Sprawy oczyszczania chodników nie wolno w żadnym wypadku zaniebierać. Nie możemy dopuścić do stanu, jaki obserwowaliśmy na ulicach naszego miasta przed miesiącem, w czasie gwałtownych roztopów. Dozorców przypominamy, że w dniu dzisiejszym rozpoczyna prace specjalni kontrolerzy MPOM, którzy będą dbali o to, by ulice Rzeszowa doprowadzić do odpowiedniego stanu.

Wszystkiemu winien... tatuś

Zaczęło się od tego, że tatuś (głowa rodziny i domu) przyniósł pod pacia dość duże zawniatki. Postawił w ostróżkę na stole, zdjął płaszcz, kaszkiet i obrzucił szalib (wieczorem szły do zabawy w ciuciubabkę) chrząknął i zaczął dżęną pacę. Jego powoj odparowują. Męskie pokolenie rodziny z apartum idącemu śladami odwołuje niezliczonej ilości gazet i papierów.

— Co to może być? — medytowali wszyscy.
— Co to może być?
— Wczecie opadła ostatnia „Złota” i oczom dzieciaków „pajacy” (tak nazywano w rodzinie wszystkich chłopców) ukazał się głośnik radiowy. Prawdziwy głośnik radiowy.
— Głośnik, głośnik, głośnik — skandowali chłopcy.
— Będziemy słuchać transmisji naszego piłkarstwa.
— I „Przy sobocie po robotach”
— I udułaj dla młodzieży — wypryżyczyli do gromadki.

Co mówią zawodnicy o Marszu

Nastroje wśród startujących zawodników były wprost nie do opisanja. Mimo ciężkich warunków atmosferycznych poszczególne patrole cechowała ambicja, wola zwycięstwa oraz szlachetne go współzawodnicwa.

Widzieliśmy charakterystyczne momenty koleżeńskości i pomidzy rywalizującymi zespami. Pomagali sobie wszyscy, tj. dopomogli siebie nawzajem. Nie było widak tej obec naszego ruchu sportowemu jalszywej rywalizacji.

Na poszczególnych podetapach zaraz bezpośrednio po przybyciu na meły zawodnicy bez względu na swą przynależność arzeszeniową, żywo dyskutowali o wrażeniach z trasy. — Jak ci się stało — mówi Władysława Liza, członek LZS-u z żołnierza WOP, maszerującego w barwach Guardii — Nie jesteś zmęczony?
— Na jednym z etapów rozmawiały z sekretarzem Rady Okręgowej arzeszenia sportowego Kolejarz z tow. Frydyma. Tow. Frydyma po raz pierwszy jest śniadkiem wielkiej imprezy.
— Byłem na różnyeh imprezach sportowych — mówi przed stawielem Kolejarza — organizowaliśmy wiele poważnych zawodów — ale ta impreza jest jakaś inna, mająca charakter polityczny. Jest to wietnia naprawdę mobilizująca impreza. Daje się zauważyć na całej trasie wielką ambicję, startującą, hart ducha wszystkich, którzy biorą w niej udział.

POM w Boguchwale przygotowany do akcji siewnej

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Boguchwale nr 226 i spółdzielnie produkcyjne: Borek Nowy, Biażowa, Lutoryz, Raczłowska, Trzebownisko, Jaskółka łącząc w jego zasięgu są całkowicie przygotowane do akcji wiosennej siewnej. Chcąc w pełni wykorzystać traktory i maszyny na polach spółdzielczych, gospodarstw drobno-towarowych oraz w likwidacji odlogów zakłoczono całkowity remont maszyn w dniu 15 III m. dzięki aktywnym pracownikom POM z tow. Józefem Komatem na czele.

Zarządy spółdzielni włożyły pracę pomiędzy poszczególnych członków, by wykonać sprawnie zlecone zadania. Rezultat tej akcji jest widoczny, gdyż spółdzielnie przygotowały już zboże do siewów i kończą zwożkę nawozów sztucznych z GS-ów. Również sprzęt rolniczy jest gotowy, tak że zarząd POM i spółdzielni wspólna praca przemawia sprawnie i szybko sław wiosenny. (1971).

Bolesław Stala
korespondent

— Ciszej... ciszej chłopcy... i szej — mruczał ojciec — bo się głośnik obraz i nie będzie grał.
— E, obraz cię... przecież to nie radio — zmuwiał najmłodszy „radioman” — Zdzisieś...
— No, dołączymy tylko sznur, włączymy!
— W aparacie zaczęło coś trzeszczeć i pomrukiwać.
— Sznur źle dołączony, zaraz naprawiamy.
— Wtęż do kontaktu, zobaczymy czy działa — komenderował ojciec.

Usłyszano przeciągły syk i mieszkanie pogrzążyło się w ciemnościach.
— No, już zmajstrowali — zauważa matka — nawet ożewiek spokojnie książki poczytacie nie może.
Ojciec był wyraźnie przygnębiony. Światło krótko naprawiono, głośnik rozehrano do ostatniej strubki.
— A może by tak lampę radiową załączyć — zaproponował ktoś z gromadki.
— A gdzie ją wkręcić, pajaciu — skartono z miejsca Zdzisieśko, bo to on był niefortunnym projektodawcą.
Wreszcie „generalny” remont został zakończony, głośnik załączono... i o dźwięk zaczęły na pięknie grać.

Lednak po kilku dniach nastąpiły niepowodzenia, tzn. dla pasła. Głośnik ciągle awantował. Bo pomysłcie sobie, słuchacze audycji:
— Nadajemy wiadomości dziennika wieczornego. Z kraju. Cała klasa robotnicza... i długo, dłużej, wreszcie... zakończyliśmy koncert rozrywkowy.
I tak stało. 10 minut gra, a pół godziny przerwy. Mama mówi, że weszliśmy wienat tatuś, bo to on przecież przyniósł głośnik. Prosimy obywateli z Radiofonizacji nabyć syntetyczny mianicie i okłopotem, że tatuś naprawde chciał zrobić rodzinie niespodziankę, a że się nie udało, to już nie jego wina.

Szkolą się przyszli wychowawcy kolonijni

Staraniem Wydziału Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej rozpoczęto z początkiem marca br. szkolenie personelu wychowawczego kolonijni, obywateli, półkolonijni i dziecięcych. W poszczególnych powiatach, szolenie to prowadzi wydziały oświaty prezydium PRN. Na kursach tych przekazywała się nauce, uczniowie i uczniów pedagogicznych, wychowawczych przedszkoli i szkół zawodowych, którzy po ukończeniu kursu z wynikiem pomyślnym zatrudnieni zostaną w charakterze wychowawców na kolonjach letnich.

Uruchomiono ponadto kursy: zaoęnego szolenia dla nauczycieli w Rzeszowie, Przemysku i Debicy, szkoleniowy kurs dla kierowniczek i wychowawczyń dziecięcych w Starumieście pod Rzeszowem oraz kursu dla kierowniczek dziecięcych w Jarosławiu, na który uczęszczają aktywistki ZMP.

W najbliższych dniach rozpoczyna się podobne kursy w Barczowie, Gorlicach, Krośnie, Nisku i Sanoku. Szolenie personelu wychowawczego w wczesny lenie dla dzieci i młodzieży zakończona zostanie w naszym województwie z końcem kwietnia br.
F. Świder
korespondent

PZUW szkoli szych pracowników

Ostatnio staraniem nadstawowej organizacji partyjnej przy Powiatowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Rzeszowie, zorganizowano szkolenie zawodowe dla pracowników.

Na szkoleniu to uczestniczyli w chwili obecnej 14 pracowników, którzy po ukończeniu kursu zostaną przeszerwowani do wybranych grup ubezpieczeniowych.

Wykłady na kursie prowadzi: Stanisław Warchałowski i Michał Koeszcz.

W ramach zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 60 rocznicy Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja uczestnicy kursu postanowili dotrzeć wszelkich starach, by egzamin końcowy kursu wypadł jak najlepiej. (X)

wtorek I KWIEŚNIA

Dziur nocą Aptekę Społeczną nr 3, ul. Jabłonińska 6.
Pogotowie Ratunkowe ul. Grodzka 5, tel. 69
Str. Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 68.

MUZEUW OKRĘGOWE W RZESZOWIE

WIEJ: Rynek 7 — otwarte od godz. 9 do 13

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Romans z wodevile” — początek o godzinie 19-tej.

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Młode Chłopaki” (prod. polskiej) — godz. 17,30 i 20.
PRZODOWNIK: (ul. Patrowskiego) — „Zakleta narzeczoną” (prod. radzieckiej) — godz. 17 i 19.

RADIO

5,05 Sygnal czasu — 5,05 Wiadomości poranne — 5,10 Aud. dla wsi 5,20 Koncert — 5,58 Stan pogody — 6,00 Wzd. — 6,10 Wzrechka Radiowa — 6,30 Tydzień muzyki węgierskiej w Polskim Radu — 7,00 Dziennik — 7,30 Koncert — 7,50 Kalendarz radiowy — 7,55 Wiadomości poranne — 8,00 Aud. dla klas starszych szkół podstawowych — 8,55 Aud. szkolna dla klas V — VI — 9,40 Koncert solistów — 10,10 Aud. słowno-muzyczna dla przedszkoli — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos maia kobiety — 11,57 Sygnal czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 Muzyka — płyty — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę” — 13,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik — 16,20 Tydzień muzyki węgierskiej w Polskim Radu — 17,25 Franciszek Liszt — kompozytor trygodnia — 18,00 Mikrofonem po kraju” — 18,25 „Mówimy o projekcie Konstytucji” — 19,05 Koncert orkiestry PR pod dyr. St. Rachocińskiego — 19,45 Aud. dla wsi — 19,50 Stan pogody — 20,00 Dziennik — 20,26 Pierwszemu Obywatelowi — 20,50 Muzyka — 21,00 „Solista” Skopena” — słuchowisko wg komedii Moliera — 22,20 Rolska muzyka kameralna — 23,00 Ostatnie wiadomości.

Nowiny Rzeszowskiej

Wydaje RSW „Prasa” Red. Raszw. ul. Galczyńskiego 7 — Tel. sekret. odpow. 16,00, dział gosp. i kult. — 18-03, dział partyjny i polityczny — 19-08, dział korespondentów — 38-54, Red. Naczelny 10-78, red. naczo — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) Plac Stelina 19 L p. — 24-34, PPK „Ruch” — 18-80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-18, Sekretarz odpow. od godz. 11-18. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Plac na Bramie 12, tel. 350 „Nowiny Podkarpackie” — Krosno — ul. Nowożyty 6 tel. 730. Pren. zał. 2,25 zł. nocni 1,50 zł. Isemia 15 gr. kwart. 12,50 zł. półrocze 22 zł. rocno 34 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na koncie PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13768

Dlaczego?

„Obywatelka K. B. (imie) nazwiłożne redakcji” w dniu 25 marca br. nie otrzymała kuponu w skłapce spożywczym RzSS nr 20.
Ob. K. B. przeważa de słowu, gdy około jęz. kolekcje kilka osób i porosiła ekspedientkę, by sprzedała jej cukier bez kolekcji, gdyż jest w 6 miesięcu ciąży. Mimo to ekspedientka odmówiła sprzedaży cukru tłumacząc się tym, że dla innych zabraknie. Co na to zarząd RzSSP

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację nr 312 wydaną WSK Rzeszów na nazwisko Grabowski Czesław. G-515
ZGUBIONO legitymację służbową nr 1385 wydaną przez Prez. WRN Rzeszów, nazwisko Janasz Joanna. G-516

Jerzy Andrzejewski

Narodowy dar pokoju

Sześćdziesiąt rocznicę urodzin towarzysza Bieruta naród polski postanowił uczcić wzmianką pracą. Walka o wypełnienie i przekroczenie zadań produkcyjnych, walka o wiosenne zasiewy wysokich plonów, walka milionów ludzi na każdym odcinku o podniesienie wydajności i jakości ich pracy — oto najpiękniejszy podarunek, jaki naród polski może złożyć swemu Pierwszemu Obywatelowi.

Piekno tego daru jest złocone socjalizmem; składając bowiem towarzyszu Bierutu w okazji Jego urodzin tony węgla, stali, pola obsiane ziarnem, ukonieczone przedterminowo domy i kaziaki, pomysłowy racjonalizator skie i setki tysięcy zobowiązań kolektywnych i indywidualnych — naród polski składa jednocześnie w darze ten ogrom wspaniałej pracy całej naszej Ojczyźnie.

„Ludzie wybitni — czytamy w Krótkim Kursie Historii WKP (b) — stać się mogą na prawdę wybitnymi jednostkami, jeśli ich idee i działania są rzeczywiście wyrazem potrzeb ekonomicznych rozwoju społeczeństwa, potrzeb produkcyjnej klasy”.

Zywym i szczególnie bliskim potwierdzeniem tej prawdy jest dla narodu polskiego całe życie towarzysza Bieruta. Widzimy w łowach zysku Bierucie przywódce partii i narodu, ponieważ w przeszłości — bojownik o socjalizm, dzisiaj zaś — nauczyciel i przywódca narodu w budowie socjalizmu, zawsze towarzyszu Bierutu był i jest prawdziwym wyrazi-cielem potrzeb rozwoju Polski, wyrazi-cielem potrzeb i pragnień klasy robotniczej, mas pracujących.

W sześćdziesiąt rocznicę uro-

dzin towarzysza Bieruta naród polski składa swemu nauczycielowi i przywódcy podarunek jak najmocniej i jak najszerzej związany z potrzebami i pragnieniami narodu. Obarowujemy towarzyszu Bierutu te właśnie wartości, których wszyscy potrzebujemy i których stałemu wzrostowi służymy. Czelni więc twórcy planu szóstoletniego — realizując zadania z tym planem związane. Czynnicy człowieka ludowocennego socjalizmu w Polsce — przyspieszając budowę podstaw socjalizmu. Składając hołd wielkiemu nauczycielowi narodu — wprowadzamy Jego wskazania w czyn. Zarhnujemy patriotyczne i jemu świadectwa naszego patriotyzmu. Przywódcy partii — świadectwa naszego związku z partią i uznania jej kierowniczej

rol w życiu i rozwoju naszego narodu. Potrzebując wreszcie pragnąc pokoju — ofiarowujemy towarzyszu Bierutu nasz wzmocniony wysiłek pracy, a więc wysiłek, który służy pokolowii. Możemy z pełną dumą stwierdzić, że zobowiązania podjęte i nieustannie podejmowane dla uczczenia urodzin towarzysza Bieruta są prawdziwym narodowym darem pokoju. Ten dar jest wyrazem naszych uczuć wobec Towarzysza Bieruta. Jest wyrazem czci i miłości, jakimi otaczamy towarzysza Bieruta. Lecz równocześnie — i w tym spoczywa głęboko ludzkie, patriotyczne i socjalistyczne piękno tego daru — jest on wyrazem naszych uczuć wobec Ojczyzny. Jest wyrazem czci i miłości, jakie budzi w nas Polska Ludowa.

Narodowy dar pokoju składany towarzyszu Bierutu powstaje i kształtuje się wśród naszych codziennych dni. Niełatwych dni. Nie jest też nasz narodowy dar pokoju nadarunkiem łatwym. Jego realizacja wymaga przezwyciężenia trudności. Wymaga ciągłego wysiłku, hartu, upartej woli walki. Nieustannej żarliwości ideologicznej.

Nasz narodowy dar pokoju dla towarzysza Bieruta jest darem wyrastającym z walki. Tak, jak s walki wyrósł i walcie wyrastał towarzyszu Bierut. I tak w walce wciąż i wciąż wzrasta nasz naród, nasza Ojczyzna.

I dlatego dla wielu tysięcy zobowiązań jest twórczym socjalistycznym darem, jest darem wzrostu. Darem, kształtującym przyszłość.

Półki źródelko bije!

Zagłoba ofiarował królowi szwedzkiemu Niderlandy. Rzecz w tym, że robił przy tym oko. Reprezentant króla szwedzkiego wdział, że się kpi z niego. Przed wrześniem 1939 r. był taki oszust, który sprzedawał w Warszawie kolumnę Zygmunta. Emigracyjne grunki polityczne rozsiadane po Zachodzie żyją od kilku lat ze sprzedawania swojej ojczyzny. Sprzedają na kredyt i za gotówkę. Nie są to kupiarze typu Zagłoby. Są to ponury polityczni kanciarze, którzy, by utrzymać się na powierzchni brudnego angielskiego bajtora, muszą sprzedawać już nie tylko kolumnę Zygmunta, ale całe połacie swego kraju.

Ot codzienny chleb emigracyjnej „polityki”.

Na przykład ostatnio grupa „chrześcijańskiej młodzieży polskiej” z Paryża, Londynu i Brukseli przeprowadziła robotowania z delegacją adenauerowską. Rezultaty tych rokowań oceniła prasa odwolewców z Trizonii bardzo pozytywnie Tygodnik „Volksbote” pisze:

„Rezultat tych rozmów jest znaczny. Jest większy aniżeli można było oczekiwać po pierwszym spotkaniu... Jest to pierwszy wypadek, że grupa polityczna polskiej emigracji potępiła masowe wysiedlenia...”

I dalej:

„W ten sposób egardnienie granicy niemiecko-polskiej zostało otwarte... Komunikat z tych rozmów niemiecko-polskich jest podobny do umowy zawartej między Niemcami Sudeckimi a czeską grupą Pechali”.

A więc, jak na stosunki emigracyjne — historia zrywania, choć nie obyčajna. Jeszcze jedna grupa, tym razem pod „chrześcijańskim” szydem dokonała transakcji handlowej. Młodzi emigrandy dostali trochę dolarów z Departamentu Stanu i „oddali” reprezentantom Adenauera jedną trzecią Polski.

„Ale — tu niespodzianka — wśród konkurujących pism emigracyjnych podniósł się z tego powodu rejwach. Zarzucili się od Rejtanów z dolarami w portfelu. „Dziennik Polski” z Detroit ujawnił, że „młodych chrześcijan” napisał Mikołajczyk i jego doradca polityczny Kot.

„Pan Mikołajczyk, który jest głuchy na głos własnego sumienia... — obraża się „Dziennik Polski” — świetnie się szy brzęk złota. Pójdzie on na montowanie wszystkiego co jest intratne. Sprawę polską nosił on kiedyś w tylnej kieszeni swych premierowskich spodni. Pan Mikołajczyk zbierze prawdopodobnie gromadkę ludzi jemu podobnych i zamelduje się dyrektorem Free Europe po instrukcje. „Panie dyrektorze” — zapyta uprzejmie „jakie jest pańskie życzenie? Czy chce pan z Polski zrobić prowincję niemiecką czy „General-Gubernatorstwo...” Chcecie rzędu — będzie rzęd, chcecie komitetu — zrobi się komitet. Nasza firma wykona zamówienie”.

Isotnie, charakterystyka słuszna. Bezdzielnie również określono miejsce, w którym nosił i nosi p. Mikołajczyk sprawę polską. Tylko że „Dziennik Polski” nie obraził się wówczas, kiedy takiej samej transakcji uściwiali dokonano jego protegowani — pp. Lipski, Gał-Mackiewicz i Huttner —Czapski w tajnych rozmowach z Adenaurem. Bo to także świnię, ale własną świnię.

Wskłólenie bowiem tej grupy sprzedawczyków wywołana jest jedynie tym, że dolarki za dobre usługi oddane hille-rowcom z Trizonii przypadły w udziale konkurencji. Bo każdej z niezliczonych grup sprzedawczyków bardzo zależy na utrzymaniu monopolu na sprzedaż Polski na raty lub też za gotówkę. Półki źródelko bije!

P. M.

Konstytucja w rękach monopolistów amerykańskich

Gdy przed 175 laty Ameryka, wówczas kolonia angielska, po walce z brytyjskimi kolonizatorami ogłosiła w r. 1776 niepodległość, była drobnej burżuazją, rzemieślników, farmerów itp. wysunęli postępowe w tym czasie hasła demokratyczne, które miały znaleźć wyraz w konstytucji.

Jednakże już wówczas lichwiarzy, wielcy posiadacze, plantatorzy i właściciele niewolników, którzy tworzyli klasę rządzącą, wygłosili świadomie o konstytucji ogłoszonej w 1787 r. (w 11 lat po uzyskaniu niepodległości) najważniejszą w tym czasie ustawę, zrodzoną z rewolucji amerykańskiej, t. zw. Bill of Rights, ustawę o podstawowych prawach obywateli — Deklarację Praw Człowieka.

„Wszystcy ludzie są wolni i równi” — tak brzmią słowa ustawy. Czy można wyobrazić sobie większe szczytowanie w kraju Morgana, Duponta, Rockefellera i milionów bezrobotnych? Czy nie brzmiał jak drwiny w kraju, w którym 14 milionów Murzynów jest dotkniętych potworną dyskryminacją rasową. Jest to prawda arcybiskup konstytucji, który mówi, że „prawa wyborcze obywateli Stanów Zjednoczonych nie mogą być ograniczone, ani przekreślone ze względu na przynależność rasową, kolor skóry, lub pochodzenie ani niewolnicę”, ale imperiałści amerykańscy znaleźli różne sposoby, aby Murzynów pozbawić tego prawa. Poszczególne stany przeprowadziły drogą ustawodawstwa stanowego, różne ograniczenia jak cenzus „wykształcenia” czy „dobrej moralności”, przy pomocy których nie dopuszczano się Murzyna do urny wyborczej.

„Zaden stan nie będzie wydawał ani stosował ustaw, ograniczających przywileje i wolność obywateli Stanów Zjednoczonych” — brzmią słowa ustawy. A to w odpowiedzi na to postanowienie konstytucji, nowienny rząd Stanów Zjednoczonych wydał szereg drażliwych ustaw antyrobotniczych, które mówią dohbitnie, co jest warta konstytucja w Ameryce Trumanu. W r. 1947 pod naciskiem przemysłowców wydana została ustawa t. zw. Taft-Hartleya, która faktycznie przekreśliła znaczenie związków zawodowych. Ustawa ta przewiduje, że prawo o zawierania umów zbiorowych mają tylko te grupy robotników, w których kierownictwie nie ma ludzi „podejrzanych” o sympatie komunistyczne.

Ustawa ta uniemożliwia również związkom zawodowym udział w walce wyborczej, zabraniając używania funduszy związkowych na cele wyborcze. Ale związkiwo przemysłowców amerykańskich nie nie przeszkadza w rzucaniu dowolnych sum na przeforsowanie własnych kandydatów.

Terror faszystowski, wprowadzony przez rząd Trumanu, znał szerokie pole w ustawie o zwalnianiu pracowników podejrzanych o „nieśladość”. Federalne Biuro Śledcze sprawdza więc „śladość” 2 milionów urzędników i zwalnia z pracy każdego podejrzanego o zapartytowania postępowe. Oslawiona Komisja do badania działalności antyamerykańskiej, zorganizowała się agentów dla sporządzenia czarnych list osób związanych w jakikolwiek sposób z organizacjami postępowymi, którym tamie się brutalnie czynstewienie.

„Wolność” w Ameryce istnieje tylko dla kapitalistów. Nigdzie na świecie nie korzystają mono-pole z tak nieograniczonego władzy i niedzie nie są one tak ściśle związane z aparatem rządowym, jak w Stanach Zjednoczonych, Jeszcze półtora wieku temu prezydent Benjamin Franklin zauważył z ironią: „Biorostawiono jest kraj, w którym sprawiedliwość i prawo można kupić za gotówkę... Nie każde-nim krajowy przypadek w udziale także szczęście”. L. Kochański.



DROGA DO RAJU

„Czy chcecie iść do rajów? — pytają zakonnicy klasztoru w Sabieco dołhnych ekskomunikę 15 chłopów bezrobotnych z Gerano pod Rzymem (przylaczamy za prasę włoską — przyp. red.). Chłopi zostali wyklęci za to, że chcieli otrzymać na własność ziemi klasztorną, którą zakonnicy oddali im w dzierżawę — Zreżugnucie wigo z ziemi, prócz o przebaczenie i płacenie po 5 tys. lirów za rozgrzeszenie waszych popłyniętych dusz”.

Dobry business, cooo?
MORFINISCI
Nowojorski korespondent „Zur-cher Volksrecht” stwierdza, że podtrzymywana zamówieniami zbrojowymi gospodarka amerykańska „przypomina morfinistę, wstrząsnującego sobie bezustannie narkotykiem”. „Czy można odłożyć strzykawkę?” — pyta daleki korespondent.

Nie. Ale kiedy następuje zatrucie organizmu, narkomani, jak wiadomo, kończą albo samobójstwem, albo nagłą śmiercią.
POWRÓT „MURZYNA”

Kiedy w parlamencie francuskim debatowano nad sprawą udziału zachodnio - niemieckiego Wehrmachtu w tzw. armii europejskiej, w sfabrykowanej przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych depeszy agencja Agence France Press podała wiadomość z Londynu o rzekomo-ści o rzeźniach w czynnoscach.

Obecnie francuska rada ministrów odwołała zawieszenie panna Maurice Negro. Wracę on z powrotem na stanowisko dyrektora naczelnego AFP.

Negre — to znaczy Murzyn. Zrobił swoje — odszedł. Ale do jakiej roboty obecnie wraca?
Mat.

Ten kto korzysta i jego pomocnicy

Biskup podlaski Sokolowski, suspen-dując księży za udział w ruchu podziemnym czy też za to że... nie podoba się Niemcom ich dzialalnosc. Ksiegdy infułat lubelski, Kruszyński, odbierając ze skrawionych rąk niemieckich opracowców naczylnia kościelne zgrabowane w cerkwiach Wolymia, oświadcza: „Je-stem niezmiernie wzruszony, gdy w-dzied czego dokonała armia niemiecka podczas walk w Kowlu”. W Kowlu i kościel, jak wiadomo, armia niemiecka cofając się pozostawiała tak zwaną „marwią ziemię”, absolutną pustynię.

Gdy podczas wojny na terenie Polsk działali się rzeczy, które zbyt krwa-wno wryły się w pamięć narodu polskie-go, rzeczy które symbolizują słowa: O-święcim, Majdanek, Pawlak, Aleja Szu-cha — Stolica Apostolska mileżała. Na wet gdy w sprawie polskich księży wieszonych w obozach koncentracyj-nych wystąpiono do nuncjusza papie-skiego w Berlinie o interwencję — we-dle świadectwa ks. Polakowskiego — to jedyną jego odpowiedzią było: „Niemy sprawiedliwie postępując, niech się kšie za polscy nie bawią w politykę”. Za tym oświadczeniem przedstawiciela gło-wo kościółka kryła się miedziana aproba-ta czynów, jakich dopuszczali się niemieccy oprawcy. To był wyrok na wielu polskich księży wymordowa-nych w obozach koncentracyjnych, ułżanych czeckich itp.

To za który Niemcom hitlerowskim poczęła zagrażać absolutna klasa, od-zywał się szybko papież i twierdził już w r. 1943, że „deklaracja, żądająca bez-warunkowej kapitulacji wobec trzech mocarstw” (Angli, USA, ZSRR) nie da się pogodzić z nauką chrześcijańską”. (Wszystko bowiem co hitlerowcy „ro-zrę kapitulacji — czynili godziło się przed z nauką... papieża). I od razu jako odpowiednik do... milczenia w

sprawie gwałtów niemieckich nad Indu-ncją Polski, pojawiają się wyrazy serdecznej troski o... Niemców wysied-lonych z polskich Ziemi Zachodnich (nie słyszeliśmy o takich „troskach” podczas wysiedleń z Wielkopolski czy z Zamojszczyzny).

„Ale oto już jesteśmy po wojnie. Imperia-lizm amerykański uzbiera odwo-łkowców niemieckich w Trizonii i szu-kuje nową wojnę. Coraz potężniejszy staje ruch w obronie pokoju, obejm-ujący miliony ludzi wszelkich naro-dowości, ras i poglądów. Najbardziej zahartowanymi i zdecydowanymi bo-jownikami o pokój są komunisti. I zno-wo słyszynny głos papieża, który wy-klina komunistów i tych, którzy z ni-mi współdziałają, choćby w walce o pokój. Piszę na ten temat ameryka-ński wielkokapitalistyczny tygodnik „US News and World Reports” stwierdza otwarcie: „Uchwała Watykańu w sprawie ekskomunikacji jest jedną z donlo-szych zaś „zimnej wojny”.

Oczywiście takie stanowisko może za-chęcić jedynie szereg zbrodniczych jed-nostek, przydanych w saturny, do współdziałania z podziemiem, dywersyj-i i szpiegostwem, funkcjonującymi za amerykańskimi dolary. Stąd te saturny na ławach oskarżonych w procesach o mord, grabież, gwałt, rabunek, dok-nywanych przeciw władzy ludowej. I znowu w tej sprawie ani słowa potę-pnienia dla zdeprawowanych „sług bo-żych”. Milczy episkopat polski, milczy, pomimo niejednego w tej sprawie za-pytania. Za to Watykan wypowiada się zdecydowanie przeciw polskim gran-icom zachodnim, przeciw granicy na Od-rze i Nysie, uznanej za granicę poko-ju przez Polskę i Republiki jej 64-siada, Nientęską i Zachodniego Demokra-tyczną. Przemawiając do Niemców

przez radio w okazji „dnia katolickiego” w Moguncji, papież wyraża nawolu-je do wojny mówiąc o polskich ziemiach zachodnich: „Możliwe jest, że na pew-nych terenach trzeba będzie jeszcze walczyć do ostatniej kropli krwi”.

I by udzielić moralnego poparcia tej przyszłej walce, papież nie pozwala na mianowanie na polskich ziemiach zachodnich stałej administracji kościelnej. Dziennik „Il Quotidiano” (ryzmski or-gan jezuitów) pisał: „Watykan uważa że temle za niewątpliwie niemiec-kie” i dalej: „Zatwierdzenie polskich dzie-czej równałyby się uznaniu granic zachodnich Polski” tego zaś „papież pragnie za wszelką cenę uniknąć”.

W tej konfiguracji nowej spółki pod-łączącej wojennych, w której ob- amerykańskich imperialistów zastają niemieccy faszysti, papież gra rolę opie-ku kusa moralnego.

Na rzecz swych sprzymierzeńców, Przeciw Polsce, przeciw ludowi pol-skietemu, przeciw demokracji, przeciw pokojowi.

„Ale kiedy na żądanie licznych przes-wiernych wreszcie zosiał przez Pań-stwo Łowuje położony kres tej sytuacji, kiedy mianowana stała administ-racja kościelna na Ziemiach Zachodnich, episkopat polski, mimo podpisania porozumienia z rządem, milczy, nie wy-konując tego, co powinien, do czego się zobowiązał, co mu dyktuje w tej sprawie przytomność „polski”.

Rzymianie głosili zasadę „Is fecit, qui prodest” — ten uczynił — kto z tego korzysta. Gdy uczynił coś papież — „Il papa tedesco” (niemiecki papież) jak go zwą Włosi — były nuncjusz papieski Trzeci Rzeczy Hitlera — to już prawie na pewno wemy, kto na tym korzysta. I możemy ocenić także co czyni. Zapytał jednak można kto korzysta z tego, co w sprawie Ziemi Zachodnich robi polski episkopat, czy też kto korzysta wtedy, kiedy nie robi nic z tego co robić powinien?
Jan Dąbrowski